Nr. 359 (z dod. por.). Dnia 30 grudnia. Sroda. Dnia 18 (30) grudnia 1891 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517

Najwyżej zatwierdzona d. 18 (30) listopada r. b. Loterja Dobroczynna na korzyść ludności, zamieszkałej w miejscowościach, dotkniętych nieurodzajem.

Dochód z tej loterji, zgodnie ze wskazówkami Najjaśniejszego Pana, obróconym być ma za pośrednictwem zakładów dobroczynnych wyłącznie tylko na cele dobroczynne dla ludności, zamieszkałej w miejscowościach Cesarstwa russkiego, dotkniętych klęską nieurodzaju.

Emisja biletów tej loterji odbywać się będzie na zasadzie Najwyżej w d. 18 (30) listopada 1891-go r. zatwierdzonego programu o Loterji Dobroczynnej.

Wszystkich biletów wypuszczonych będzie 1,200,000 serjami po 100 biletów każda, czyli 12,000 seryj od nr. 1 do nr. 12,000. Każdy bilet rozdzielony na pięć oddzielnych części, czyli kuponów.

Cena biletu oznaczona została na rs. 5, będzie zaś na rs. 1. Właściciel biletu, na który padnie wygrana, otrzyma całą sumę wygraną; właściciel kuponu od biletu, na który padnie wygrana, otrzyma jedną piątą ($1/5$) część wygranej.

Liczba wygranych wynosi 2,928 na ogólną sumę rs. 1,200,000, a mianowicie:

1	wygrana	100,000 rs.	100,000 rs.
1	„	50,000 „	50,000 „
1	„	25,000 „	25,000 „
10	wygranych po	10,000 „	100,000 „
15	„	5,000 „	75,000 „
100	„	1,000 „	100,000 „
200	„	500 „	100,000 „
2,600	„	250 „	650,000 „
razem 2,928	wygranych na ogólną sumę	. .	1,200,000 „

O terminie mającego się odbyć losowania we właściwym czasie zrobione będą ogłoszenia.

Sprzedaż biletów i oddzielnych kuponów odbywać się będzie w Banku państwa, jego oddziałach i filjach, w oddziałach kasy oszczędności Banku w Petersburgu i Moskwie, w biurach zarządu pocztowo-telegraficznego i Czerwonego krzyża, w kasach stacyj dróg żelaznych, w bankach prywatnych, w domach bankierskich itd.

O dniu otwarcia sprzedaży biletów w każdem mieście ogłoszone będzie oddzielnie, łącznie z wymienieniem tych zakładów, w jakich rzeczona sprzedaż odbywać się będzie.

Komitet Loterji Dobroczynnej.

Petersburg w listopadzie 1891.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona zostanie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) w ciągu całego dnia jutrzejszego odprawione zostanie solenne nabożeństwo odpustowe z wystawieniem N. Sakramentu. Suma wyjdzie o godz. 9½ zrana. W przeddzień nabożeństwa nieszporów niema. Nabożeństwo to odprawione zostanie ku czci N. Sakramentu.

— Jutro, o godz. 9-ej zrana, w kościele archikatedralnym św. Jana, w kaplicy Archikonfraternji literackiej odprawiona zostanie solenna wotywa.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczynają się całodzienne nabożeństwa solenne z powodu uroczystości Nowego roku we wszystkich tutejszych świątyniach; w kościołach zaś: św. Ducha (po-paulińskim), św. Trójcy (po-trynitarskim), św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim), św. Anny (po-bernardyńskim) i św. Kazimierza (panien sakramentek) nabożeństwa odpustowe.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Wśród ciszy parlamentarnej, jaka w okresie świątecznym powstała, luzując gorączkowy ruch życia politycznego w ostatniej dobie, wypełnionej kwestją traktatów handlowych, znalazł rząd włoski wolną chwilę na zbadanie kwestji „wydarcia Włochom przez Austrję wyspy Pelagosy”, kwestji, która sypiać nie daje irredentyście z Monte Citorio, p. Imbrianiemu.

Z dokonanego w aktach śledztwa pokazuje się, że chodzi tu o dwie wysepki granitowe, sterczące nago z łona wód Adrjatyku, dwie raczej skały morskie na północ od apulijskiego Monte Gargano, noszące nazwę Pelagosa i Cajola, o których podwodne rafy, płynące po Adrjatyku okręty częściej, niż można było na to pozwolić, rozbijały się, tracąc ładunek i załogę. Pomiędzy rokiem 1860-ym a 1870 ym rząd austrjacki, który dotkliwie na tem cierpiał, postanowił wznieść na Pelagosie wielką latarnię morską; szanując tytuł własności wyspy, która przed r. 1860-ym należała do królestwa neapolitańskiego, rząd austrjacki zapytywał gabinety włoskie pp. Lanzy i Minghettiego, czy może wznieść rzeczoną latarnię morską? Z Florencji i Rzymu odpowiedziano po kolei, że krok rządu austrjackiego przyjętym będzie z wdzięcznością, jako istne dobrodziejstwo dla marynarzy.

Gdy na podstawie takiego kompromisu dyplomatycznego Austrja swą latarnię na grzbiecie Pelagosy wystawiła, w mapach i podręcznikach geograficznych zaczęto powszechnie obie wysepki zaliczać do Austrji, a mianowicie do jej nadmorskiej prowincji Dalmacji. Teraz dopiero dowiedział się o tej krzywdzie, wyrządzonej Włochom, Imbriani i od miesiąca robi w parlamencie piekło markizowi Rudiniemu.

Trzy sekcje belgijskiej izby deputowanych przyjęły traktat handlowy z Niemcami, trzy inne go odrzuciły. W sekcjach tych głosowało za traktatami 22 deputowanych, 21 przeciw, a 12 wstrzymało się od głosowania. Belgijska „druga izba” liczy 138 członków; głosowanie w sekcjach, w którem uczestniczyło 55 deputowanych, nie daje przeto miary o widokach przyjęcia lub odrzucenia traktatów w pełnej izbie. To pewna jednak, że w Brukselli toczy się żywa agitacja pod hasłem ceł protekcyjnych i że wnioski w tym duchu postawione będą w izbie. Wnioski upadną, gabinet Beernaerta zrobi w razie potrzeby z przyjęcia traktatów kwestję gabinetową, a pod taką groźbą większość z pewnością zatwierdzi wszystko.

Z depeszy, wysłanej przez wikarjusza apostolskiego Mandżurji, msgra Budgeersa, z portu New-Chwang do przełożonego seminarjum belgijskiego w Szeut pokazuje się, że *razzia*, dokonana na chrześcjanach w okręgu chińskim New-Chwang, była o wiele okropniejszą, niż z dotychczasowych biuletynów wnosić należało. Wymordowano tam przeszło 1000 chrześcjan.

Aby zapobiedz ruchowi rewolucyjnemu, który wiąże się najściślej z ruchem antichrześcjańskim, rząd chiński powziąć miał plan szeroki, radykalny, przeznaczony ku temu, aby położyć kres teroryzmowi prowincyj Hunnan i Anhui, które posiadały dotąd militarny monopol, to jest prawo dostarczania wojska. W celu złamania tego zakorzenionego a szkodliwego dla państwa niebieskiego przywileju, mają na wiosnę zarządzić pobór wojskowy na wielką skalę w innych prowincjach, położonych nad Jang-

IMPRESJONIZM.

(Dalszy ciąg.)

Bądźcobądź impresjonizm jest tu scharakteryzowany, jako dążenie kolorystyczne—i nic więcej.

W dalszym rozwoju swojej djagnozy impresjonizmu p. Gerson przychodzi do przekonania, iż choroba ta, którą przedtem uznał za specyficzny objaw *newrozy naszego wieku*, jest starą, jeżeli nie jak świat, to przynajmniej, jak sztuka, że oddawna trapiła ona ludzkość.

„Jest-że to zużytkowywanie wrażennych stron objawów przyrody (to znaczy impresjonizm), na naśladownictwie której opierają się sztuki plastyczne czemś nowem i obecnej dopiero epoce właściwem? Rzut oka w przeszłość wystarcza do zaświadczenia, że jest *ono tak dawnem, jak sztuka sama.*”

I tak: jak świadczy Plinjusz, „Apelles wymalował *burzę*”, co „stwierdza istnienie obrazów w starożytnej Helladzie, *odtwarzających wrażenia chwili*”.

Dalej: „Mistrz mistrzów Leonardo da Vinci zaleca odtwarzanie wrażeń bezpośrednio z natury branych, notowanie wrażeń nawet najprzelotniejszych”; „jednocześnie Giorgione ulega i poddaje się zupełnie wrażeniu chwil”, wprowadzając naturę swego kraju i zwykłych ludzi do swoich obrazów religijnych.

Potem kierunek cały kolorystycznej szkoły weneckiej, dalej „światłocieniowe efekty szkoły bolońskiej”, a dalej „krajobrazowe sceny Salwatora Rosy w sile wrażliwości autorów miały źródło, a wydawały w rezultacie na silne wrażenie obliczone malowidła”.

„Było więc tych prac wrażeniowych (niby impresjonistycznych) niemało we Włoszech w XV i XVII ym wieku, a były też i na północy śród genjalnych holendrów”.

„Najgenjalniejszy z nich Rembrandt mnóztwem portretów i obrazów dowodzi, że szukał odwzorowania wrażeń świetlnych” itd. i dalej aż do Delacroix i Milleta, którzy, choć nie tak dawni, należą jednak do poprzedników dzisiejszych impresjonistów. Słowem, najporządniejsi ludzie, najpoważniejsze firmy artystyczne, mistrze nad mistrzów hołdowali od najdawniejszych czasów impresjonizmowi!”

Zdawałoby się, że po takim rodowodzie p. Gerson nie powinien już załamywać rąk nad losem sztuki, nie powinien cieszyć się z przewidywanego upadku impresjonizmu, a pozostać raczej w tej roli obrońcy, którą z takim materjałem dowodowym grać rozpoczął...

Nic z tego!

„Na szczęście, cieszy się p. Gerson, zdrowy pogląd na zadanie sztuki przeważył w całej Europie...” i kończy: „A jeżeli dziś jeszcze impresjonizm właściwy, polegający na zestawieniu kilku barw, dających w istocie bardzo prawdziwe (jak u Besnard'a), choć nazbyt ogółowe wrażenia chwili w przyrodzie lub światła na postaci człowieka, bywa przedmiotem niezasłużonych pochwał albo nagród wystawowych, *to z pociechą zaznaczyć należy, że sukcesy te przez istotnie pojmujących zadanie sztuki uważane są jako efemeryczne i nie mające doniosłego wpływu na rozwój sztuki.*”

I po zagotowaniu takiej kaszy, z nieporównaną skromnością przypuszcza, że nie jest „dosyć zrozumiałym dla ogółu krajowego”!

Skromność zbyteczna!

Niema pod słońcem czytelnika, dla któregoby takie zrzucenie na kupę tylu sprzeczności, tylu niekonsekwencyj, tylu wzajemnie wyłączających się przeciwieństw, tylu twierdzeń i tylu zaprzeczeń i tylu gatunków *wrażeniowości* mogło być choć trochę zrozumiałem.

Na szczęście dla zwykłego czytelnika, nie bada on tak starannie estetyków, jak to musi czynić krytyk krytyków, chcący bądźcobądź sumiennie zdyssekować dany sobie do zdefinjowania okaz.

Niech nikt nie myśli jednak, że to ciągłe przesiadywanie w prosektorjum krytyki jest tak bardzo zabawne; czasem naprawdę nie śmiech, ale wstręt i złość porywa wobec tego, co się u nas o sztuce pisze. Lecz mniejsza o to.

Pomimo radości, jaką go napełnia myśl, że impresjonizm jest jednodniówką bez przyszłości, która niebawem zginie, p. Gerson jeszcze raz daje następnie przykłady impresjonizmu, o którym *znowu mówi z uznaniem* i wszystko to dla wyjaśnienia „krajowemu ogółowi”, czy ma się cieszyć, czy martwić z impresjonizmu!

„*Wrażeniowcem* najczystszej wody był, mało dziś malarstwem zajmujący się, estetycznie wysoko wyrobiony, obdarzony najdoskonalszemi przeczuciami piękna, Adam Chmielowski”. I dalej tak mówi o Chmielowskiego obrazie: „całość w barwach tak ro-

tse-Kiangiem. Prowincje te wówczas, posiadając własne wojsko, będą mogły utrzymać u siebie snadniej tak pożądany pokój, kłócony dotąd przeważnie przez Hunnanów, czujących swą militarną wszechwładzę.

Znawcy stosunków chińskich zapewniają wszelako, że plan rządu pekińskiego wywoła silniejsze jeszcze wrzenie rewolucyjne w Chinach, aniżeli dotychczasowa tolerancja monopolu wojennego prowincyj Hunnan i Anhui.

Br. Z.

Ziemia i jej odłużenie.

V.

P. Bloch nie ogranicza się na wykazaniu potrzeby rozparcelowania części dóbr większych, oraz na skreśleniu planu, jak tę sprawę poprzeć i przeprowadzić można było, on rachunkiem dowodzi, że istnieje finansowa możność uskutecznienia jego myśli.

Ponieważ trwałe uregulowanie stosunków gospodarczych wśród własności większej, wymaga sprzedaży przynajmniej miljona mórg, t. j. licząc po rs. 30 morgę, 60 milj. rs.; przypuściwszy zatem, że Towarzystwo kredytowe czy Bank dadzą 30 miljonów, to jeszcze pozostałych drugich 30-tu drobni nabywcy nie mają; gdyby jednak mogli zaciągnąć pożyczkę na swoje nieodłużone grunty, suma ta łatwoby się znalazła.

Autor, opierający się zawsze na dowodach cyfrowych, które w tego rodzaju kwestjach są ostatecznie najpewniejszemi dowodami, wykazuje, że Królestwo posiada na ten cel wystarczające zasoby, ponieważ ma dostateczną liczbę nabywców i dostateczny obszar do oparcia na nim kredytu. Dziś już bowiem, drobna własność włościańska i niewłościańska, objęta i nieobjęta Ukazem, liczy w Królestwie więcej niż 10 milj. morgów, zatem co do zabezpieczenia owych 30 miljonów, obawy najmniejszej być nie może.

Drobna własność, jak to już autor wykazał poprzednio, tam, gdzie mówił o „Parcelacji i parcelantach" nie objęta tabelami likwidacyjnemi, liczyła w r. 1878-ym właścicieli 67,698, posiadających 1231 tysięcy mórg. Przez następne lat siedem (1878 do 1885) ruch parcelacyjny rozwijał się niezmiernie żywo; potem zaś, po r. 1885-ym, chociaż osłabł, zupełnie jednak nie ustał, czyli, licząc bardzo umiarkowanie, od r. 1878-go do bieżącej chwili, wartość ziemi posiadanej przez drobnych właścicieli, wzrosła o 30 milj. rs. nie biorąc pod uwagę pustek i nieużytków, które z wzrostem lat nabywają coraz większej wartości.

Tym sposobem nawet po za granicami ziemi nadziałowej, autor otrzymał wartość całkiem wystarczającą do oparcia 30 milj. pożyczonych. A na tem nie koniec. Jeżeli przypuścimy, że pożyczka mogła być udzieloną tylko na połowę tej ilości i to po 30 rs. na morgę, to już nam wypadnie 18 milj. z górą.

Towarzystwo kredytowe, wedle § 91-go ustawy, może dawać pożyczki na osady, posiadane na podstawie ukazu z r. 1864-go, jeżeli obejmują przynajmniej 90 mórg. Danych na obliczenie własności włościańskiej od 90-iu mórg w źródłach istniejących, znaleźć nie można, zaś w gospodarstwach włościańskich, przenoszących 100 mórg, statystyka urzędowa naliczyła 26,000 mórg. Przyjąwszy więc tę normę, co wyżej, otrzymamy, że Towarzystwo samo mogłoby na gospodarstwa chłopskie, przenoszące 90 mórg, udzielić znowu mniej więcej miljon rubli. Dalszy ciąg wszakże tegoż paragrafu pozwala na osady, których część składa się z ziemi kupionej, a część z nadanej w r. 1864-ym, dawać pożyczkę, chociażby one nie dochodziły 90-iu mórg, a jedyne ograniczenie stanowią tu 500 rs., będące *minimum* udzielanych przez Towarzystwo pożyczek. Od czasu ukazu, tylu już włościan przykupiło ziemi, że obecnie bardzo znaczna część ziemi nadziałowej, nawet rozbitej na gospodarstwa mniejsze od 90-iu mórg, może być, w duchu owego paragrafu, zastawem dla pożyczki Towarzystwa.

Słowem, do uregulowania sprawy ważnej, zawierającej może zupełny ratunek dla rolnictwa i pomyślną przyszłość ekonomiczną dla kraju, nie brakuje nic, przeszkody żadnej zewnętrznej dopatrzyć niepodobna.

Słuszności tym przestrogom nikt chyba nie odmówi. Ale na tem skończyć się nie powinno. Jeżeli to, co p. Bloch mówi, jest prawdą, a być nią bardzo może, bo to wniosek wyciągnięty skrupulatnie z dużej liczby danych przez umysł bystry i wytrawny, otóż jeżeli to prawda, należy ją wziąć do serca silniej, niż drobne sprawy życia codziennego.

K. W.

Wiek człowieka.

Źle z nami. Baczność!—woła statystyka.

Podczas gdy jeszcze w początkach szóstego dziesiątka lat stulecia naszego przeciętny wiek człowieka obracał się między latami 33 i 34, dziś spadł do 28 iu.

Nietylko więc moralnie upadamy, ale i fizycznie, a pod tym ostatnim względem my, „cywilizowani", daliśmy się najdzikszej wyprzedzić bestji, która lata swoje najnormalniej przeżywa.

Buffon, a za nim wielu innych badaczów, zauważyli, iż pomiędzy perjodem wzrostu zwierząt a trwaniem ich życia istnieje stosunek 1 : 7, t. j. że ogół bytu każdego osobnika równa się siedem razy wziętemu perjodowi ich wzrostu.

Np. koń rośnie do trzech lub czterech lat, dosięga zaś wieku 25—28-iu. Jeleń rośnie do lat 5-iu, a żyje do 35. Wielbłąd rośnie do lat 7-iu, żyje zaś do 50-iu. Nasza mysz zwyczajna „dorosłą" bywa po 8-iu miesiącach, żyje zatem od 4—6-iu lat, jeżeli oczywiście kota, pułapki lub trucizny nie spotka na drodze. Prawo stosunku powyższego panuje w całym świecie zwierzęcym.

Człowiek jedynie stanowi tu wyjątek. Perjod wzrostu trwa u niego do lat 20-tu, żyćby zatem powinien około 140 tu, wypadki jednak podobnej długowieczności wśród miljardów istnień ludzkich jakże łatwo dałyby się policzyć.

A oto, co dalej twierdzi statystyka: Na tysiąc ludzi stu zaledwie sięga wieku 70 lat, zaś na 3,000 jeden tylko ponad dziewięćdziesiątkę przechodzi.

Statystyka stwierdza również, że niemal połowa ludzkości zamiera we wczesnem dzieciństwie, skutkiem czego procent 70-letnich starców zdwaja się *stosunkowo*. Czy istniały czasy, w których przeciętny wiek człowieka do 140 lat sięgał, przesądzać trudno.

Pismo św. w „Pięcioksięgu" Mojżeszowym wspomina nawet o życiu, 960 lat obejmującem, nie podaje jednak, zdaje się, czasu trwania lat owych. W nowszej epoce zanotowano dwa tylko wypadki wieku, równającego się niemal 175 iu latom Abrahamowym: dwaj anglicy: Tomasz Parre i Sankins żyli: pierwszy 158, drugi 169 lat.

Pozatem ze wszelkich źródeł historycznych płynie pewność, iż ludzie minionych epok długowiecznością nie różnili się znacznie od dziś żyjących. Niestety, trudno jednak zaprzeczyć, iż społeczeństwa cywilizowane względnem tylko cieszą się zdrowiem. Odbiegliśmy znacznie od normalnych warunków bytu i każdy z nas nosi w sobie mniej więcej utajony zaród choroby, odziedziczony szeregiem pokoleń, jakąś słabostkę organizmu, która nas w końcu z pomiędzy listy żyjących wykreśla.

Jak rzadkim wśród nas bywa wiek 80—90 lat, tak też i rzadko umiera kto śmiercią naturalną, t. j. zasypia spokojnie po zupełnem wypaleniu się lampy życia.

Aby złemu o ile możności zapobiedz, trudno oczywiście za radą Rousseau'a i kilku innych, wszelaką biedę tak fizyczną, jak i moralną wyprowadzających z przecywilizowania się ludzkości, starać się o powrót do przedhistorycznego stanu dzikości, lekarstwo to niemożliwe, organizm ludzki nie zniósłby go z pewnością: na innej jednak drodze coś przecie ku lepszemu zdziałać można.

Jedną z głównych przyczyn powiększenia się wśród nas śmiertelności jest bezsprzecznie panująca dziś gorączka życia, nienasycone nigdy pragnienie zużywania go i nadużywania, z hasłem niemal na ustach: *après nous le déluge*.

Zarabiać bez pracy, używać bez straty czasu najmniejszej, byle prędzej, byle prędzej z przyjemności na przyjemność, aż do kresu. Niby lokomotywa pędząca całą siłą pary od stacji do stacji, tak my poprzez obowiązki i wyższe cele życia pędzimy od uciechy ku uciesze, w połowie drogi już śmierć spotykając.

Gorączce tej skutecznie wtóruje ciężka dziś walka o byt, zmuszając każdego do wywalczania sobie z trudem miejsca, którego z każdą chwilą mniej bywa wolnego. Dwie te wszakże okoliczności ogólniejszej są, społecznej natury, zbiorowemi też tylko środkami dałyby się usunąć, nam zaś chodzi jedynie o zło dotykające jednostek, które ta ostatnia przy pomocy lekarza zwalczać jest w możności.

Chodzi tu przedewszystkiem o dokładne zbadanie własnego organizmu, o zaznajomienie się z wszelką jego stroną ujemną, słabostką i urządzenie życia swego, zgodnie z wymaganiami osobistej czysto hygieny.

„Poznaj siebie samego"—hasłem winno być każdego, nietylko ze względu na stronę duchową swego „ja", ale równie dobrze i fizyczną.

A pozatem, zbywając z konieczności temat obszerny wielce ogólnikiem, wyrażamy go radą: umiarkowania, umiarkowania i jeszcze raz umiarkowania wszędzie i zawsze, tak w pracy, jak i wypoczynku, tak w trudach, jak i zabawie.

Puls życia naszego niechaj bije równo, spokojnie, czyż bowiem nie zaleca tego statystyka, wynikami swemi stwierdzając, iż wśród różnych zajęć człowieka, fachy, im spokojniejsze, że się tak wyrazimy, tem dłuższem darzą życiem.

I tak: duchowni (szczególniej katoliccy) i rentjerzy na

---

mantycznie była harmonijną, pociągającą i w marzenie wprawiającą, że budziła istotnie uczucia do rozmarzenia miłosnego zbliżone". Czegóż można więcej od obrazu, przedstawiającego „Ogród miłości", żądać; jeżeli dodam, że p. Gerson ma zupełną rację, twierdząc, iż Chmielowski „był kolorystą o poczuciu barw tak wybornem i niezachwianem, jakie się rzadko napotykać zdarza", to zdaje się, że impresjonizm, mając takich przedstawicieli, może być uznany za kierunek niesłychanie dodatniego i wysokiego znaczenia w sztuce.

P. Gerson mówi jeszcze o Chełmońskim, o Wyczółkowskiem, o Alchimowiczu, jako impresjonistach i o wszystkich mówi z wielkiemi pochwałami, sympatją i uznaniem. Zdawałoby się więc, że p. Gerson znowu pogodził się z impresjonizmem. Bynajmniej! gdyż oto co znajduję u dołu tejże samej stronicy:

> „Koloryt, zestawienie pewnych barw pięknych i wrażenie czyniących, nie ma trwałości wiekowej; a tem mniej mieć ją może im sztuczniejszych i bardziej skomplikowanych sposobów użyto do wydobycia wrażalności barwnej. Wszelkie ściemnienie lub zblednienie kolorytu odejmuje tego rodzaju malowidłu odrazu całą jego wartość. Jeżeli tedy nie *towarzyszą zaletom barwności inne gruntowniejsze przymioty: myśl, uczucie, piękno postaci, zachwyt budzić zdolne*, to dzieło sztuki, które o tyle niem jest, o ile duchową może mieć trwałość—*staje się mizerną efemerydą o życiu na lata policzonem*.
>
> Oto *wrażalności* barwnej słaba strona."

To już jest szczyt!

Jeżeli to jest słabą stroną kolorystycznych kierunków—to jest najsłabszą zarazem w dowodzeniu p. Gersona.

Więc wartość *artystyczna* dzieła sztuki jest zależną od trwałości materjału, z którego ono jest zrobionem? P. Gerson chyba nie wie, że wobec czasu i rozkładowego działania sił przeróżnych niema nic, absolutnie nic trwałego. Marmury Partenonu, według tej estetyki, „stają się mizerną efemerydą", ponieważ nie oparły się uderzeniom kul tureckich! Ile wieków trwania jest dostateczną legitymacją do prawa istnienia dzieł sztuki i jakiej kaucji należy żądać od talentów, które rzucają się do twórczości w kierunku kolorystycznym?

Jest to ostatni nabój, skierowany przez p. Gersona w stronę tego, co on nazywa *impresjonizmem*.

Dalej przechodzi do najgorszego przejawu chorób estetycznych: do *wibryzmu*.

> „Cóż jeszcze dodać można o tem małem zboczeniu, o tej gałązce impresjonizmu *rakiem dotkniętej*, która w Paryżu nosi nazwę *wibryzmu*, nie znajdującego w impresjonistach prawdziwych ani naśladowców ani epigonów?"

„Cóż to jest ów *vibrisme?* jaka jego zasada?...

„Claude Monet oparł się na tem, że każdy połysk światła rozkłada się na barwy tęczowe, a wziąwszy z nich trzy: żółtą, czerwoną, zieloną i niebieską w połączeniu z białą (więc pięć – nie trzy?), jako reprezentującą blask, każdą barwę krajobrazów świata z trzech (chyba pięciu) punkcików tych barw składa."

A zatem *wibryzm* pana Gersona jest niczem innem, tylko impresjonizmem p. Jankowskiego, który, jak z tego widać, dał się p. Gersonowi wyprzedzić o cały jeden *wyraz!*

A szkoda! bo wyraz to dobra rzecz!

> *Den eben wo Begriffe fehlen,*
> *Da stellt ein Wort zur rechten Zeit sich ein,*
> *Mit Worten lässt sich treflich streiten,*
> *Mit Worten ein System bereiten,*
> *An Worte lässt sich trefflich glauben,*
> *Von einem Wort läst sich kein Jota rauben.*

Uczy Mefisto i dobrze uczy!

Ponieważ djagnoza p. Gersona różni się tylko nazwą, nadaną chorobie, od djagnozy p. Jankowskiego, oczywiście więc impresjoniści tego ostatniego są wibrystami pierwszego.

> „Zwolenników *wibryzmu* posiada i polskie malarstwo.
>
> „Naszym młodym artystom: pp. Pankiewiczewi i Podkowińskiemu, podobała się ta nowość. W przekonaniu: że tą drogą dojdą do wyrażania jasności dnia lepiej, uprawiają tę eksperymentację, doprowadzającą ich do *absurdów plastycznych*.
>
> „Przekonaćby się mogli o tym absurdzie bardzo łatwo — poucza p. Gerson — *wypadałoby tylko krajobraz, wymalowany owemi cętkami odfotografować i porównać go z fotografją tej samej miejscowości, zrobioną z natury. Jeżeli ten sposób roboty ma istotnie w sobie wielkiej prawdziwości przymioty, obie fotografje będą z sobą zgodne.*"

Powołując fotografję do świadczenia przeciw wibrystom, p. Gerson postąpił bardzo nieopatrznie.

emeryturze dosięgają przeciętnie 60-iu lat życia, urzędnicy, leśnicy, gospodarze—61, lekarze, nauczyciele już tylko 56 itd.

Kant i Hufeland radzą temperament sangwiniczny miarkować flegmą, aby w zrównoważeniu się tem wzajemnem, równowagę życia zdobyć, miłuje ono bowiem tylko tych, którzy mu się równem wypłacają miłowaniem.

(=)

Od administracji

Z powodu kończącego się kwartału roku, uprzejmie prosimy sz. prenumeratorów o wczesne odnowienie przedpłaty na rok przyszły 1892-gi, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Birż. wied.* donoszą, iż p. minister finansów naznaczył na czas od 13 stycznia do 13-go kwietnia 1892 r. następujący kurs do zamiany na złoto rubli srebrnych, rubli kredytowych, oraz drobnej monety srebrnej i miedzianej przy opłatach celnych: 1) za rubel srebrny—70 kop. w złocie i 2) za rubel kredytowy lub w bilonie srebrnym i miedzianym—60 kop.

= *Nowosti* donoszą, iż do ministerjum spraw wewnętrznych wniesiono podanie prowizorów i pomocników aptekarskich o utworzenie w Warszawie, niezależnie od istniejącego Towarzystwa farmaceutycznego, oddzielnego stowarzyszenia pomocników aptekarskich i prowizorów.

= P. minister finansów pod datą d. 17-go b. m. zezwolił na przewóz *transito* zboża przez komorę celną w Nowosielcach z Austrji do komór celnych Ungeny, Wołoczyska, Radziwiłłów woł., Grajewo i Sosnowice.

= W Odessie, jak donoszą dzienniki tamtejsze, otrzymano następującą odezwę amerykańskiego „Towarzystwa wywoływania sztucznego deszczu": „Towarzystwo wywoływania sztucznego deszczu, pozostające pod opieką praw stanu Kanzas, nabyło na wyłączną własność sposób wywoływania deszczu sztucznemi środkami i po wielu dokonanych próbach doszło do przekonania, iż sposób ten stanowi cenne odkrycie. Towarzystwo ukończyło już swoją organizację i gotowe jest wchodzić w układy z syndykatami oraz instytucjami, w celu sprzedaży swych praw dla oddzielnych miejscowości. Wobec obszernych rozmiarów tych powierzchni ziemi, gdzie korzystać mogą z naszych usług, postanowiliśmy nadać oddzielnym syndykatom lub instytucjom z pewnemi ograniczeniami prawo stosowania naszego sposobu przynajmniej w dziesięciu prowincjach. W ten sposób różne miejscowości mogą korzystać z dobrodziejstwa sztucznego deszczu w r. 1892-im, jeżeli zechcą poczynić odpowiednie przygotowania w ciągu zimy. Obowiązujemy się za pośrednictwem naszych ajentów dowieść doświadczalnie skuteczności naszego sposobu w danej miejscowości i w danym czasie. Gotowi jesteśmy chętnie prowadzić korespondencję z temi miejscowościami, które zainteresują się naszą ofertą i pragną zapoznać się z warunkami. Należy dokładnie opisać daną miejscowość i oznaczyć jej powierzchnię."

= *Warszawski Dniewn.* pisze, że niedawno temu donosił, jakoby z powiatu tureckiego emigrowało w październiku do Brazylji dziewięć rodzin. Obecnie naczelnik tegoż powiatu wyjaśnia, że emigracja w powiecie tureckim od czasu powrotu emigrantów, którzy w Brazylji nie znaleźli tego, czego się spodziewali, zupełnie ustała. Co do owych 9-iu rodzin, istotnie z gmin Tokary i Kowale Pańskie wydaliły się one niewiadomo dokąd, jest jednak prawdopodobieństwo, że, jak to jest w zwyczaju u włościan tej okolicy, udały się tylko potajemnie za granicę na robotę.

= *Warsz. Dniewnik* donosi, że w d. 17-ym b. m. przez punkt pograniczny w Granicy powróciło do kraju kilku emigrantów z Brazylji. Powrócili mianowicie: pochodzący z powiatu makowskiego, gubernji łomżyńskiej, Jan Kiljański z żoną i dwojgiem małoletnich dzieci, zaś z powiatu kolskiego, gubernji kaliskiej, Ignacy Józefowicz z żoną Apolonją, dorosłym synem i córką. Wszyscy oni odstawieni zostali do naczelnika powiatu będzińskiego, zkąd odesłani będą na miejsce pochodzenia.

= Przedsiębiorca oczyszczania miasta, Naftal Front, jak donosi *Gaz. polic.*, unikając, podobnie jak lat zeszłych, należytego wykonywania przyjętych obowiązków, zaczął oczyszczać tylko środek miasta, uprzątania zaś ulic, położonych na krańcach, prawie zupełnie zaniechał. Tak niesumienne traktowanie warunków kontraktu, potwierdzone przez sporządzone na Fronta 124 protokuły, może szkodliwie oddziałać na sanitarny stan nieoczyszczanych dzielnic. Wskutek tego p. oberpolicmajster uznał za konieczne wzmocnić nadzór organów policji nad prawidłowem oczyszczaniem wszystkich ulic i dlatego polecił pp. komisarzom codziennie ulice oglądać i w razie dostrzeżonego nieporządku bezzwłocznie sporządzać protokuły i tegoż dnia wieczorem przesyłać je dyżurnemu urzędnikowi, w celu wydania dalszych rozporządzeń.

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono, co następuje: „W liczbie środków przedsiębranych dla zapobieżenia przestępstwom, zalecałem wielokrotnie pp. komisarzom cyrkułowym, aby zwrócili baczną uwagę na kontrolę rządzców domów, prowadzących meldunki, oraz stróżów, przy pomocy których ukrywają się podejrzane osobistości, a czasem znani złodzieje, mający pobyt w Warszawie wzbroniony. Tymczasem, przy śledztwach prowadzonych w skutek dokonywanych kradzieży i przy ujęciu złodziei, nawet w ostatnich czasach skonstatowano szereg faktów, że złodzieje przemieszkując w Warszawie w ciągu mniej lub więcej długiego czasu, byli ukrywani w różnych domach bez meldunków. I tak, niedawno, w mieszkaniu Ziemnowodzkiego (Tamka nr. 44) przez organy policji śledzczej zostali ujęci znani złodzieje: Teodor Jamiołkowski i Wincenty Waligórski z rzeczami skradzionemi pod nr. 28-ym na Nowym-Świecie i pod nr. 20-ym na Aleksandrji, przyczem stwierdzono, że o ukrywanych złodziejach wiedział stróż Ignacy Dąbrowski. Ze względu na powyżej wyłuszczone okoliczności, polecam komisarzowi cyrkułu Nowego-Świata zobowiązać właściciela domu pod nr. 44-ym na Tamce, aby stróża Dąbrowskiego natychmiast oddalił z warunkiem, aby na przyszłość obowiązków stróża nigdy i nigdzie nie pełnił, o czem naczelnik wydziału kontroli służących zapisze stosowną adnotację; nadto polecam zbadać, o ile w powyżej przytoczonem ukrywaniu złodziei winnym jest rządzca prowadzący meldunki."

= Jeneralny konsul Stanów Zjednoczonych w Petersburgu, p. Crawford, zamieszcza w dziennikach russkich następujące ogłoszenie „Wzywa się spadkobierców zmarłej przed 20-ma laty w Stanach Zjednoczonych Rebeki Kamieńskiej, aby osobiście lub piśmiennie zgłosili się do jeneralnego konsulatu amerykańskiego w Petersburgu w sprawie spadku."

= Naczelnikiem urzędu loterji Królestwa Polskiego mianowany został p. Ławrynowicz, dotychczasowy kontroler wydziału likwidacji przy warszawskim kantorze Banku państwa.

= W dniu wczorajszym przyjechali: naczelnik okręgu poczt i telegrafów rz. r. st. Szegryński, gubernator łomżyński rz. r. st. Essen, dyrektor komory rz. r. st. Jakowlew i dyrektor gimnazjum rz. r. st. Dachnowski z Częstochowy.

= Wspomnienie pośmiertne.

W dniu wczorajszym zmarł w naszem mieście ś. p. Antoni Porębski, zajmujący w ciągu ostatnich siedmiu lat stanowisko sekretarza redakcji *Kurjera porannego.*

Zmarły w młodszych latach poświęcał się agronomji i dzierżawił folwark Wzdół w okolicy gór Świętokrzyzkich, następnie zaś, przeniósłszy się do Piotrkowa, był nauczycielem prywatnym i założył *Tydzień*, który przez długi czas sam redagował.

Wydawnictwo jednak nie zapewniało dostatecznego utrzymania i ś. p. Porębski, odstąpiwszy *Tydzień* p. Mirosławowi Dobrzańskiemu, znów powrócił na rolę, objąwszy administrację dóbr Łomno.

Lecz i tu spotykały go niepowodzenia.

Przyjęte obowiązki w *Kurjerze porannym* wymagały pracy po nocach i ta anormalna praca podkopała słaby organizm ś. p. Porębskiego, który zmarł, licząc 57 lat wieku.

Był to człowiek wysoko wykształcony.

Pisywał artykuły dziennikarskie, rozprawki ekonomiczne, a nawet ulotne wierszyki.

= **Z teatru.**

* Na jutrzejsze widowisko w teatrze Wielkim złożą się: piewszy akt „Niemej z Portici" i „Rycerskość wieśniacza" z udziałem panny Russel i p. Gambarelliego.

* Teatr Rozmaitości daje jutro komedję Przybylskiego „Wicek i Wacek".

* W teatrze Małym jutro „Baron cygański".

* Pierwsze przedstawienie sztuki Lubowskiego „Bawidełko" dane być ma w przyszłą środę na deskach teatru Rozmaitości.

* Z krotochwili Graybnera „Słodka trucizna" odbyła się dzisiaj w teatrze Małym próba jeneralna; pierwsze przedstawienie w piątek.

* W sobotę w teatrze Wielkim daną będzie „Faworyta", w której odbędą się dwa debiuty.

W partji Leonory wystąpi śpiewaczka z Kijowa, zaś w partji barytonowej p. Grąbczewski.

* P. Władysław Miller (syn) został mianowany korepetytorem solistów w operze warszawskiej.

* Panna Ciechanowiczówna-Salvini, śpiewaczka obdarzona mezzosopranem, uczennica Lampertiego ojca, od lat paru występująca z powodzeniem na scenach włoskich, ukaże się poraz pierwszy przed publicznością naszą w sobotę, jako „Faworyta" Donizettiego.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 683, Rozmaitości 431, Małym widowisko zawieszone, Letnim na przedstawieniu Bekkera 798 i w cyrku 316.

= Muzyka „popularna".

Przerwane z powodu świąt koncerty „popularne" orkiestry p. Sonnenfelda w sali Muzeum przemysłowego rozpoczną się nanowo z d. 6-ym stycznia r. p.

Oprócz koncertów świątecznych, mają być urządzane raz na tydzień w dniu powszednim „symfoniczne".

= Konkurs.

Na 40 nadesłanych deklaracyj na zamknięty w dniu dzisiejszym konkurs malarski, ogłoszony w swoim czasie przez Towarzystwo sztuk pięknych, złożono 32 głosy na kandydatów do sądu konkursowego.

Większością głosów z grona artystów wybrani zostali: Józef Chełmoński, Józef Ryszkiewicz i Kazimierz Alchimowicz.

---

gdyż fotografja bynajmniej nie stoi po stronie oskarżyciela.

Fotografja nietylko z obrazu impresjonistycznego lub wibrystycznego *daje obrazy fałszywe, fotografja z natury jest równie fałszywą.* Preparat powlekający kliszę jest *w różnym stopniu wrażliwy na działanie rozmaitych kolorów.* Wskutek tego bardzo nawet ciemna plama błękitna wychodzi na fotografji jaśniej od najjaśniejszej plamy żółtej lub czerwonej, od najjaśniejszego tonu pomarańczowego. Fotografja wskutek tego daje często całkiem prawie inne wrażenie modelacji, tonu i stosunku plam lokalnych, niż to jest w naturze. Słoneczne naprzykład oświetlenie na śniegu, tak ślepiące i tak kontrastowe w naturze, ginie całkowicie w fotografji, wskutek tego, że cienie zabarwione refleksem błękitnego nieba nie wychodzą w niej wcale. Cóż mówić o efektach zachodzącego słońca i w ogóle wszelkich innych efektach, przy których w naturze jasne części obrazu są zabarwione tonami ciepłemi, żółtemi, a ciemne zimnemi, błękitnemi. Podobnież kolorowe plamy przedmiotów, składających obraz w naturze, dla tej samej przyczyny dadzą całkiem inne efekty stosunków natężenia światła, niż na fotografji.

Słowem, jeżeli fotografja świadczy przeciw wibrystom, to niemniej źle świadczy w tym wypadku przeciw tej jedynej prawdzie, jaką możemy uznawać za bezwzględną — przeciw naturze.

Nie trzeba też zapominać, że malarstwo posługuje się innemi, niż natura, środkami dla wywołania tych samych efektów. Że fikcyjna przestrzeń, światło i harmonja zdobywa się za pomocą środków, które ludzie wynaleźli które się ciągle do pewnego stopnia zmieniają i doskonalą. Żaden też obraz *kolorowy* nie może na fotografji wyglądać ani tak, jak natura, ani zdawać się takim, jakim jest w oryginale. Żaden, od najnormalniejszych w kolorze do najbardziej zapędzonych w *rude* cienie lub fioletowe czy błękitne refleksy. Owszem, jest prawdą, absolutnie przez doświadczenie stwierdzoną, że *najtrudniej jest otrzymać dobre fotografje z obrazów doskonałych pod względem koloru.*

Fotografja więc nie świadczy za p. Gersonem, który pomimo to nie traci spokoju i zachowuje się wobec wibrystycznego *raka* z godnością.

> „Wpatrzeni w ideę dalej po za *chwilową newrozę współczesnych*, uważamy ją za przemijającą gorączkę sensualizmu; wierzymy zaś w zwycięztwo idei, zdrowego rozsądku i prawdziwej miłości prawdy wszechstronnej tak dalece, że cała wrzawa, rozlegająca się około tej mody, około tego, co sięga po miano „nowego idealizmu", nie przeraża nas, ani nie odejmuje spokoju,"

mówi p. Gerson, i sam się dziwi i pyta, zkąd mu się ten spokój bierze:

> „Czy to siła przekonania? czy mała wrażliwość na aktualność położenia? czy idealistyczne zaślepienie?... Nie wiemy..."

Ja też nie wiem, to pewna jednak, że ten spokój jest zupełnie na miejscu, wibryzm bowiem p. Gersona, czyli impresjonizm p. Jankowskiego, ma w sobie pierwiastki *bardzo zdrowe, bardzo cenne* i pierwszorzędnej dla sztuki malarskiej doniosłości.

(D. c. n.) *Stanisław Witkiewicz.*

Na zastępców: Wojciech Piechowski i Józef Pankiewicz.

Z pośród członków komitetu: Juljan Maszyński, Miłosz Kotarbiński, Adam Badowski, Leon Wyczółkowski i Roman Szwojnicki.

Tak ukonstytuowany sąd konkursowy w d. 11-ym stycznia odbędzie posiedzenie plenarne, poczem nastąpi ogłoszenie przyznanych nagród i otwarcie specjalnej wystawy obrazów, nadesłanych na konkurs.

= Potrzebna reforma.

Kilku naszych czytelników zwraca się z następującą słuszną interpelacją.

Oto w kasie głównej magistratu, mieszczącej się na drugiem piętrze, jest takie urządzenie, że interesanci muszą na oddanie pieniędzy i otrzymanie kwitu oczekiwać nieraz po parę godzin.

Wynika to ztąd, że sam kasjer musi załatwiać wszystkie czynności, więc zapisuje do książki, rachuje pieniądze, sortuje papiery, wreszcie wypisuje kwit.

Na jednego człowieka, czynność chyba za mozolna.

Byłoby pożądanem, aby na wzór kasy gubernjalnej ustanowiony został woźny przysięgły do rachowania i sortowania pieniędzy.

Reformę tę, z uwagi na drogi czas setek, a nawet tysięcy kontrybuentów, należałoby koniecznie wprowadzić.

= Wyjazd maszynistów.

Na kolei azowskiej nagromadziły się nader znaczne ilości zboża, przeznaczonego do gubernij Cesarstwa dotkniętych nieurodzajem.

Celem śpieszniejszego przewozu zaległości, zarząd wymienionej drogi wypożyczył od zarządu kolei terespolskiej dziewiętnaście parowozów wraz z maszynistami i ich pomocnikami.

W dniu wczorajszym służba w liczbie trzydziestu ośmiu osób wraz z lokomotywami udała się na miejsce czasowego przeznaczenia.

Przewóz zboża potrwa około dwóch miesięcy, przyczem maszyniści od zarządu kolei azowskiej otrzymają wynagrodzenie w stosunku 200 rs., pomocnicy zaś 100 rs. miesięcznie.

= Przewóz obłąkanych.

Zapowiedziane na dzień wczorajszy przeniesienie części chorych obłąkanych ze szpitala św. Jana Bożego do centralnego szpitala w Tworkach odłożono do d. 2-go stycznia r. p.

Stosownie do decyzji rady miejskiej dobroczynności publicznej, na początek przewiezionych zostanie trzema partjami 94 bezpłatnych lżej chorych remizami do stacji towarowej kolei wiedeńskiej, zkąd pociągami towarowemi dojadą do stacji Pruszków.

= Przeciw ajentom.

Celem ukrócenia nader licznych nadużyć, jakich w ostatnich czasach dopuszczają się ajenci, zbierający ogłoszenia, administracje kilku pism miejscowych postanowiły na przyszłość żądać od ajentów rękojmi bądź to pod postacią odpowiedniej kaucji, bądź też solidarnego poręczenia.

Od ajenta, nieodpowiedzialnego materjalnie i nieznanego osobiście administracji pisma, ogłoszenia nie będą wcale przyjmowane.

Inowacja ta okaże się nader korzystną i dla pism ogłaszających się, dotąd bowiem jedne i drugie bezustannie stawały się ofiarami wyzysku i oszustwa.

= Przytrzymany.

W tych dniach podaliśmy lakoniczną wiadomość o nagrodach pieniężnych, udzielonych przez władzę policyjną za ujęcie niebezpiecznego złodzieja rewirowemu Filipowiczowi i stróżowi domu na ulicy Żelaznej Lenarczykowi.

Obecnie *Warsz. Dniewn.* podaje szczegóły owego ujęcia.

We wrześniu r. b. starszy rewirowy Zieliński otrzymał polecenie zaaresztowania na ulicy Stawki Włodzimierza Borowskiego.

Zieliński, udając się na miejsce, wezwał do pomocy dwóch kozaków, odbywających patrol i wiedząc, że Włodzimierz Borowski ma syna Józefa, poszukiwanego przez policję złodzieja, polecił towarzyszącemu mu jednemu z kozaków, aby w razie ukazania się Józefa Borowskiego, tegoż aresztowano.

Tak się też stało, ale Borowski, wyprowadzony za ręce na ulicę, zdołał wyrwać rękę, wydobyć z kieszeni nóż, pokaleczyć Zielińskiego i zbiedz.

Schwytany ponownie w trzy tygodni potem zbiegł znowu pomimo pilnowania go przez trzech strażników więziennych z kancelarji sędziego pokoju, dokąd go przyprowadzono.

Dopiero parę tygodni temu ujęto go po raz trzeci, a stało się to w restauracji w domu nr. 25 przy ulicy Żelaznej.

Rewirowy Filipowicz zauważył tam w liczbie gości podejrzaną osobistość, był nią właśnie Borowski, który na żądanie Filipowicza nie chciał okazać żadnego dowodu legitymacyjnego.

Przytrzymano go jednak, ale w chwili kiedy Borowski znów sięgał do kieszeni, Filipowicz dostrzegł ten ruch i schwycił go za ręce, a w kieszeni Borowskiego znalazł wielki nóż.

Borowski pomimo to jeszcze usiłował zbiedz, ale został schwytany i odstawiony do biura policji.

W drodze jednak odgrażał się ciągle, że tak rewirowego Filipowicza, jak i dopomagającego mu stróża domu Lenarczyka za przyaresztowanie go zabije.

Niebezpieczny to więc ptaszek.

= Podstępna kradzież.

Nocy wczorajszej Albert Schönman, kolonista z pod Piaseczna, padł ofiarą podstępnej kradzieży.

Przed wyjazdem z Warszawy kolonista zabrał znajomość z jakimś człowiekiem, który prosił o podwiezienie go do Piaseczna, przedstawiając się za syna tamecznego właściciela zajazdu.

W drodze nieznajomy poczęstował Schönmana wódką, zawierającą niewątpliwie jakiś narkotyk, gdyż kolonista niebawem usnął.

Ocudził się z bólem głowy w całkiem nieznanem miejscu w polu i do rana błądził, zanim wyjechał na szosę.

Łotr zabrał Schönmanowi woreczek, zawierający 37 rs., oraz pięć sznurów korali, wartości kilkunastu rubli.

= Z ulicy.

W dniu wczorajszym Nuchim Gutmaner, przechodząc około domu pod № 10-ym przy ul. Twardej, został uderzony w głowę kawałkiem spadłego gzemsu.

Na ul. Złotej Jadwiga Mącińska, wskutek pośliznięcia, upadła i złamała nogę.

= Z niedozoru.

Pod № 21-ym przy ul. Mostowej zostawiono bez nadzoru Henryka Grabieża, 2-letniego chłopczyka.

Malec, dokazując, przewrócił na siebie ruchomy piecyk żelazny.

Oprócz lekkich poparzeń, Grabież uległ dotkliwemu zgnieceniu prawej ręki.

Na Woli Czesława Brodzińska, 4-letnia córeczka robotnika kolejowego, również pozostawiona bez nadzoru, przewróciła garnek z ukropem.

Dziewczynka uległa bolesnym poparzeniom na całem ciele.

= Upadnięcia.

W domu pod № 103-im przy ul. Pańskiej Agnieszka Przekopowa, schodząc do piwnicy, spadła z kilkunastu stopni i tak ciężko zraniła się w głowę, iż straciła przytomność.

Na ul. Burakowskiej 80-letnia Elżbieta Michalewska, popchnięta przez jakiegoś przechodnia, upadła i złamała prawą rękę.

Na ul. Radzymińskiej spadła z wozu 7-letnia Wiktorja Krajewska i uległa złamaniu ręki, oraz ciężkiemu obrażeniu prawego boku.

= Rozbiegane konie.

Na ul. Bednarskiej rozbiegał się koń, zaprzężony do bryczki i w szalonym pędzie uderzył dyszlom w drzwi szynku pod № 7-ym.

Drzwi zostały wybite, a jednego z gości szynkownianych dyszel uderzył w głowę.

Na ul. Aleksandrowskiej Franciszek Muchowicz przytrzymał rozbieganego konia z połamaną bryczką.

= Pożary.

Nocy dzisiejszej pod № 22-im przy ul. Dzielnej w mieszkaniu Berka Kalwarji od przewróconej świecy zapaliła się pościel i garderoba.

W mieszkaniu krawca Bentmana na Kamionku, od rozlanej nafty zapaliło się ubranie i parę sztuk sukna wartości przeszło 200 rs.

W obu wypadkach domownicy ogień stłumili.

Nowy szpital.

Projektująca się od dość dawnego czasu sprawa przeniesienia największego w Warszawie szpitala Dzieciątka Jezus na właściwsze dla niego miejsce po za obrębem miasta wchodzi na dobrą drogę.

Towarzystwo kapitalistów francuzkich, wystąpiło do rady dobroczynności publicznej z propozycją nabycia dzisiejszego pomieszczenia szpitalnego na placu Wareckim i wybudowania za cenę szacunkową nowych budowli na fowarku świętokrzyzkim, i po długich rokowaniach z tąż radą i omówieniu szczegółowych kwestyj, umowę przyoblekło w formę projektu kontraktu, zaakceptowanego przez obiedwie strony.

Projekt tej umowy podajemy tu czytelnikom naszym:

1) Rada miejska dobroczynności publicznej ustępuje Towarzystwu kapitalistów francuzkich wszystkie budowle szpitala Dzieciątka Jezus i wszystkie należące do niego place, noszące numery: 1335, 1353 i 1397, a obejmujące poręczone *minimum* przestrzeni 163,260 łokci kwadratowych. Nieruchomość tę zamykają ulice: Marszałkowska, Zgoda, Przeskok, Szpitalna, plac Warecki i Świętokrzyzka, a ustąpioną ona zostaje za sumę rs. 1,400,000.

2) Tytułem spłaty tej sumy Towarzystwo francuzkie wybuduje nowy szpital Dzieciątka Jezus, ze wszelkiemi budowlami dodatkowemi, bez umeblowania, na terytorjum folwarku św. Krzyża.

3) Budowle będą postawione według planów i zgodnie z kosztorysem wykonanym staraniem rady dobroczynności publicznej, które uprzednio zostaną zakomunikowane Towarzystwu francuzkiemu i przez nie przyjęte. Do budowli użyte będą tylko krajowe materjały, a i robotnicy, oprócz specjalistów, będą wybrani także tylko w kraju.

4) Gdyby kosztorys nie dosięgał rs. 1,400,000, Towarzystwo francuzkie będzie obowiązane zapłacić radzie dobroczynności publicznej różnicę w rok po ukończeniu robót; gdyby zaś kosztorys przenosił powyższą sumę, to rada miejska będzie obowiązaną dopłacić różnicę w takim samym terminie. Dopłata uskutecznia się bez doliczania procentów.

5) Koszty sporządzenia planów i kosztorysów obciążają Towarzystwo francuzkie; nie mogą one przewyższać 1% sumy kosztorysowej; koszty te nie wchodzą do sumy szacunkowej.

6) Gdyby podczas prowadzenia robót rada miejska dobroczynności publicznej zażądała wykonania robót nieobjętych kosztorysem i planami, roboty te mogą być powierzone jedynie Towarzystwu francuzkiemu; koszty ich obliczone będą na zasadzie jednostki przyjętej dla kosztorysu; gdyby nowe te roboty obniżyły ogólną sumę kosztorysową, obniżenie to będzie obliczone w ten sam sposób, ale bez zgodzenia się Towarzystwa francuzkiego nie może ono przewyższać 10%.

7) Nad robotami przez czas ich prowadzenia czuwać będą budowniczowie, wyznaczeni przez radę miejską dobroczynności publicznej, oraz komitet nadzorczy. Koszty tego nadzoru, ustanowione na 10,000 rs. rocznie, ponosi Towarzystwo francuzkie, które tytułem gwarancji będzie wnosiło corocznie z góry do Banku państwa tę sumę, która będzie złożoną do dyspozycji prezesa rady miejskiej dobroczynności publicznej.

8) Roboty około budowy nowego szpitala będą ukończone w ciągu 4 lat od dnia podpisania kontraktu przed rejentem. W razie wojny Rosji termin ten zostanie przedłużony o cały czas, jaki upłynie między wypowiedzeniem wojny a podpisaniem pokoju. Szkody mogą być zrządzone w budowlach już ukończonych, w budowlach w toku robót lub w zapasach materjałów nie będą obciążały Towarzystwa francuzkiego.

9) Po wykończeniu każdego oddzielnego budynku, rada miejska dobroczynności publicznej dokona jego odbioru i po sprawdzeniu zgodności wykonania z planem i warunkami kosztorysu sporządzony zostanie akt przyjęcia. Od chwili tej Towarzystwo francuzkie będzie zwolnione od starań około budynków przyjętych, od odpowiedzialności za nie, zarówno jak i od ich konserwacji.

(D. n.)

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donoszą nam pod d. 28-ym b. m.: Drożyzna, dotkliwa dla ogółu mieszkańców niezbyt ludnego miasta, najbardziej daje się we znaki najuboższym. Stwierdzono, iż pośród dzieci, uczęszczających do szkół miejskich, bardzo wiele wcale po tygodniach całych nie jada obiadu, a do szczęśliwych się zaliczają ci lub te z dziatwy, którym rodzice lub opiekunowie są w stanie dać chociaż bułkę na południowy posiłek. Aby zapobiedz następstwom takiego położenia, grono obywateli, z b. rektorem, prof. Korczyńskim, na czele, zawiązuje dobroczynne stowarzyszenie „Kuchni bezpłatnej" dla ubogich dzieci szkolnych, na wzór podobnej instytucji izraelickiej, od kilku już lat skutecznie spełniającej swoje zadanie.—Zauważono, iż w miesiącach ostatnich wiele osób z prowincji, stale mieszkających w Krakowie, np. dla kształcenia dzieci, opuściło miasto, pozostawiając potomstwo w zakładach naukowych. Przyczyną mają być tylko niezmiernie utrudnione warunki utrzymania, w pierwszym rzędzie drożyzna wszelkich artykułów żywności i mieszkań. — Stan zdrowia p. Pawła Popiela budzi poważne obawy.—Artysta-rzeźbiarz, Mieczysław Zawiejski, po półrocznym pobycie w Krakowie, w którym to czasie wykonał prace dla gmachu nowego teatru, wyjeżdża do Florencji, gdzie ma zamiar zamieszkać na stałe. — Namiestnictwo galicyjskie zatwierdziło statut świeżo zawiązanego stowarzyszenia literatów pod nazwą „Związek literacki".—Artysta dramatyczny i komedjopisarz Ryszard Ruszkowski, zachorował ciężko po przebytej influenzy na zapalenie płuc.—Mirra Heller wystąpić tu ma z koncertem w dniach najbliższych.—Sezon ślizgawkowy rozpoczął się podczas świąt. Na dwóch stawach ślizgało się z górą 800 osób. Charakterystycznem jest, iż łyżwiarek „uroczych", jak się to mówi, jest w Krakowie więcej, aniżeli łyżwiarzy. Liczebna przewaga kobiet w tym sporcie, widoczniejszą jest, aniżeli w statystyce ludności.

× **Nowy wydział.** Kliniki nowego fakultetu lekarskiego we Lwowie urządza wydział krajowy w następujących terminach: klinikę wewnętrzną i chirurgiczną d. 1-go kwietnia 1897-go r., okulistyczną d. 1-go października 1897-go r., położniczą i ginekologiczną i klinikę chorób skórnych i wenerycznych d. 1-go października 1898-go r. Każdy oddział kliniczny będzie zarazem oddziałem szpitalu krajowego i podlegać będzie zarządowi szpitala. Pro-

fesorowie, kierujący klinikami będą zarazem bezpłatnymi prymarjuszami na tych klinikach, jako oddziałach szpitalnych. Profesorom służyć będzie prawo wybierania chorych do swoich oddziałów klinicznych ze wszystkich innych oddziałów szpitalnych, o ile chory się temu nie sprzeciwi. Koszty utrzymania gmachów, ich wewnętrznego urządzenia i utrzymania chorych ponosić będzie fundusz szpitalny. Nadwyżkę nad normę ponosić będzie skarb państwa. Klinikę laryngologiczną, chorób uszu i nerwowych zobowiązał się wydział krajowy pomieścić także w gmachu szpitala krajowego. Skarb państwa do kosztów budowy i dotacji przyczyni się kwotą 150,000 złr. Ciężary, jakie wydział krajowy przyjął na kraj, spowodują wydatek przeszło 350,000 złr., po odliczeniu subwencji rządowej, zobowiązania wydziału krajowego wymagać będą nakładu przeszło 200,000 złr. Przyjęcie na kraj tego zobowiązania zawisłem będzie od zezwolenia sejmu.

× **Nowe oszustwo.** Przed izbą karną w Berlinie ciekawy rozstrzygnięto proces. Urzędnik bankowy Bock, pociągnięty do odpowiedzialności sądowej za malwersacje na sumę 380,000 marek, skazany został na sześć lat więzienia i odsądzenie od czci i honoru na lat pięć. Podsądny, liczący nie więcej nad 25 lat wieku, był buchalterem przy kasie pruskiego Towarzystwa akcyjnego ubezpieczenia hipotek. Mając 100 marek pensji, w r. 1888-ym ożenił się, poczem, trawiony żądzą zdobycia rychło majątku, zaczął spekulować na giełdzie. W przeciągu 2½ lat miał obrotu własnego 20 miljonów marek i pozostawał w stosunkach handlowych z bankierem zaaresztowanym, Hugonem Zocurym, który z interesów dyferencyjnych z nim miał zysku 260,000 marek. Podsądny, chcąc się ratować, gdy mu wypadło płacić wysokie dyferencje, fałszował w rafinowany sposób książki. Wreszcie, gdy coraz bardziej brnąć zaczął, skradł z kasy jeszcze 20,000 marek i, zaopatrzywszy się za pomocą brata swego w fałszywy paszport, czmychnął do Ameryki. Przytrzymany wszelako w chwili wylądowania, odstawiony został do Niemiec i tu zasłużona spotkała go kara.

× **Niebezpieczna zabawka.** Ofiarą własnej zabawy padło świeżo troje dzieci w Bernac Debat we Francji. Korzystając z nieobecności rodziców, dorwały się do prochu i kul, nieopatrznie przez ojca pozostawionych na wierzchu. Najstarsze z dzieci wpadło nagle na myśl nabicia prochem i kulami butelki i podłożenia pod nią ognia. Szalona myśl wypełniono natychmiast; dzieci otoczyły butelkę dokoła, wyczekując, co to z tego będzie. Nagle błysnął płomyk, poczem silny nastąpił w buch, na który odgłos nadbiegli sąsiedzi i zastali troje malców, krwią zbroczonych, bez życia prawie. Najsilniej ucierpiał inicjator zabawy, szkło bowiem wybiło mu oko.

× **Gwałtowny stróiciel.** Przed paru dniami nocą, wyrobnik paryzki, nazwiskiem Rigodard, powracając w stanie nietrzeźwym do domu, stracił równowagę i padł na ulicy, jak długi. Nie mogąc podnieść się samemu poszedł po rozum do głowy i jął wrzeszczeć na całe gardło: „Mordują mnie, ratujcie". Policjanci, usłyszawszy wołanie to, nadbiegli i dźwignąwszy pijaka poprowadzili go na policję. Ale oto w drodze spotkali stróiciela H., który z najwyższem oburzeniem jął stróżom bezpieczeństwa wyrzucać, iż się na własnych obowiązkach nie rozumieją i zamiast ścigać złoczyńcę, ofiarę prowadzą do kozy. Wywiązała się sprzeczka, która zakończyła się uwięzieniem obrońcy uciemiężonego; epilogiem zaś całej sprawy było: komisarz uwolnić kazał pijaka, zatrzymał jednak w cyrkule na noc stróiciela. Ślusarz zawinił...

× **Pogrzeb Alberta Wolffa,** głośnego kronikarza i krytyka Francji, odbył się ściśle, według zlecenia zmarłego, t. j. ile możności skromnie. Za ubogim niemal, 7-ej klasy karawanem, postępował brat Alberta z synami, a dalej poważna liczba przedstawicieli literatury i teatru, którzy mimo, iż nie rozsyłano zaproszeń, z ostatnią pośpieszyli posługą. Po obydwu stronach karawanu postępowała służba biurowa *Figara* w liberji, honory zaś wojskowe, należące się Wolffowi, jako kawalerowi Legji honorowej, oddawał oddział 31 go pułku piechoty. Zwłoki złożono na cmentarzu Père Lachaise.

× **Zaślubiny książęce.** Zaślubiny księcia Clarence z księżniczką Wiktorją Teck odbędą się w kaplicy św. Jerzego w Windsorze, z ceremonjałem, o ile możności, tym samym, z jakim przed laty odbył się ślub księcia Walji. Ułożeniem programu zajmuje się lord Lathom, ochmistrz dworu. Królowa miała w dzień Wigilji oznaczyć termin uroczystości. Białą materję na ślubną suknię dla księżniczki sporządza obecnie firma Elize i sp. w Spitelfields. Wspaniała ta sztuka tkaniny jedwabnej darem jest komitetu dam narodowego stowarzyszenia jedwabniczego. Suknia ubrana będzie koronkami i kwiatem pomarańczowym. Osiem druchen w srebrzystych białych sukniach, księżniczek i hrabianek, nieść mają tren panny młodej.

× **Wspaniały dar.** Książę Torlonia ofiarował Rzymowi wspaniałą swoją galerję obrazów. Zbiór ten arcydzieł założony został przez ojca ofiarodawcy, księcia Aleksandra, niedawno zmarłego, i testamentem tego ostatniego miał być zawsze otwartym dla publiczności.

× **Carmen Sylva** po rozstaniu się z panną Vacarescu, którą zastąpiła córka lekarza Theodoro, szybko przychodzi do zdrowia. Święta obchodziła w Pallanza uroczyście, obdarzając upominkami wszystkie osoby tak w otoczeniu swojem, jak nawet i gości hotelowych. Królowa zamierza bawić tutaj aż do późnej wiosny. Żywi się wyłącznie rybami, przegotowanem mlekiem, surowemi jajami, zimną herbatą i świeżemi owocami. Wygląda jeszcze wprawdzie mizernie, w jaknajlepszem jednak znajduje się humorze.

× **Skutki influenzy.** Telegramy doniosły nam wiadomość o śmierci ambasadora Anglji w Konstantynopolu White'a, który tamże czynnym był od 11-go października 1886-go r. Śmierć nastąpiła w Berlinie, gdzie ambasador przebywał czasowo u córki zamężnej. Spowodował katastrofę paraliż serca, jako następstwo influenzy już prawie wyleczonej.

× **José Echegaray** wystawił świeżo w Madrycie w „Teatro de la Comedia" trzyaktową sztukę p. t. *„Comedia sin desenlace"* („Komedja bez rozwiązania"). Rzecz to ma być słaba bardzo: w stylu trywjalna, w akcji uboga, oparta na wypadkach dnia politycznych lokalnych, tak, iż za lat parę najzupełniej będzie niezrozumiałą. Ze względu na dawne prace autora i powagę jego, przyjęto nową komedję z pobłażaniem. Wprowadził w niej autor nieznaną do tej pory na scenie nowość: pierwszy akt rozgrywa się w gabinecie ministra, którym jest sam autor, z nazwiska wymieniony (Echegaray był w r. 1875-ym ministrem wyznań). W akcie drugim, rozgrywającym się parę lat później, autor znowu występuje pod własnem nazwiskiem, ale już w roli, jaką dziś zajmuje, t. j. dramaturga.

× **Pojedynki we Włoszech.** Pewien wielbiciel statystyki obliczył ilość pojedynków, jakie się w latach od 1879-go do 1889-go odbyły we Włoszech. Było ich tedy w czasie tym: na pałasze 2,489, na szpady 90 i na pistolety 179. Dla znających stosunki miejscowe, cyfra ta wydaje się niedociągnięta.

Reszkowie w Chicago.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego*.)

Chicago 10-go grudnia.

Wczorajsze przedstawienie, urządzone na uczczenie drugiej rocznicy otwarcia „Auditorjum", zgromadziło tak liczną publiczność, iż ani jedno miejsce nie pozostało nieobsadzone i wielu musiało zadowolnić się miejscami stojącemi.

U bocznych ścian, po obu stronach sceny, umieszczono draperje w barwach krajowych.

Program wieczoru składał się z wyjątków z czterech oper. Po pierwszej części programu wstał mer miasta, Washburne i miał przemowę do publiczności.

Największe powodzenie z pomiędzy artystek pierwszorzędnych miała pani Lilli Lehmann w operze „Trubadur", a z artystów oczywiście p. Jan Reszke w „Otellu" i p. Edward Reszke w „Cyruliku Sewilskim".

Dzisiaj ostatni raz w bieżącym sezonie wystąpił w „Aidzie" Jan Reszke. Było to też najwspanialsze z wszystkich przedstawień, artyści śpiewali najznakomiciej, wystawa była najpyszniejszą, a i entuzjazm publiczności był największy.

Tym razem artystka godna naszego Jana Reszkego, pani Lilli Lehmann, objęła pierwszą partję kobiecą. Panna Giulia Bavogli odnosiła również trjumfy. Entuzjazm był tak wielki w przepełnionej sali, iż po drugim akcie już nie tylko od oklasków trząsł się teatr, ale także mnóstwo osób zrywało się z krzeseł, powiewano chustkami i wogóle nie wiedziano prawie, w jaki sposób zachwyt swój wyrazić.

Jan Reszke wyjeżdża jutro do New-Yorku, gdzie już w poniedziałek wystąpi w „Romeu i Julji", Edward zaś jutro jeszcze wystąpi w „Marcie" Flotowa.

S. S.

W miejsce powinszowań noworocznych:

Na wpisy.

Wacław Karczewski z żoną rs. 1, Wacław Orłowski rs. 1.

Na kasę pomocy adwokatów.

Stanisław Rotwand rs. 100, Ignacy Szebeko z żoną rs. 5.

Na wpisy.

Antoni i Marja Skoryszewscy rs. 1.—Zofja W. i Franciszek R. rs. 1.

Na biedne dzieci.

M. K. J. rs. 5.

Dla najbiedniejszych.

Zebrane podczas gry towarzyskiej na ul. Zgoda rs. 2 k. 50.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Franciszek Salezy Strychaczewski,
emeryt, członek archikonfraternji literackiej, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zmarł dnia 29-go grudnia r. b., przeżywszy lat 85. Pogrążeni w smutku: syn, córka, zięć, synowa i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 31 grudnia r. b., w kościele św. Jana, o godz. **10-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —4536—

† Ś. p. Teodora z Schylerów Darmolińska,
po długich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 29-go grudnia r. b. przeżywszy lat 77. Pogrążona w smutku siostra wraz z familją zapraszają przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające we czwartek, t. j. dnia 31 grudnia, o godz. **10-ej** zrana w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —4541—

† Ś. p. KAROL NIVET,
b. urzędnik rządu gubernjalnego warszawskiego, przeżywszy lat 70, opatrzony św. sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 29 grudnia r. b. Pogrążona w smutku żona wraz z dziećmi i familją, zaprasza znajomych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok z kościoła Narodzenia Najświętszej Marji Panny, przy ulicy Leszno, w dniu 31 grudnia r. b., o godzinie **10-ej** rano na cmentarz powązkowski. 4542

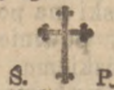
† Ś. p. Marja z Pawłowskich
ZAWISTOWSKA,
żona właściciela cukierni,
opatrzona św. sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 29-go grudnia r. b., przeżywszy lat 35. Pozostały mąż z synem, w nieobecności córek, wraz z rodziną zmarłej, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dolnym kościele św. Aleksandra, w dniu 31-ym grudnia, t. j. we czwartek, o godz. **11-ej** przed poł., oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie, na cmentarz powązkowski.
Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—1860—

† Ś. p. Marja z Poklewskich-Koziełłów
WOŁOWSKA,
opatrzona św. sakramentami, po długich cierpieniach, zmarła w Zakopanem dnia 28-go grudnia, przeżywszy lat 23. Nabożeństwo za duszę zmarłej odprawione będzie w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) we czwartek, dnia 31-go grudnia, o godzinie **11-ej** przed południem, na które w nieobecności męża, dzieci i rodziców zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. 3—4530—

B. P.
ROZALJA z KOHNÓW
GINSBERG,
żona kupca i fabrykanta m. Częstochowy; zwłoki sprowadzone zostaną do Częstochowy i pochowane na miejscowym cmentarzu żydowskim, o czem ciężko strapiony mąż wraz z dziećmi, zięciem i wnukami, zawiadamiają krewnych, przyjaciół i życzliwych zmarłej. —1863—

† Za duszę
ś. p. Wiktora Szokalskiego,
doktora medycyny, odbędzie się, jako w pierwszą nadchodzącą rocznicę śmierci, dnia 2 stycznia 1892 r., to jest w sobotę, o godzinie **10-ej i pół** zrana nabożeństwo żałobne, w kościele św. Krzyża, na które pozostała rodzina, zaprasza krewnych, znajomych i kolegów. 2—4516—

† We czwartek, dnia 31-go grudnia, odbędzie się, jako w ósmą bolesną rocznicę zgonu



S. P.
Karoliny ze Starorypińskich
Czarnomskiej,
żałobne nabożeństwo, w kaplicy Pana Jezusa w kościele farnym św. Jana, o godzinie **10-ej i pół** zrana, na które pozostały syn, krewnych, znajomych i przyjaciół niniejszem zaprasza. —4527—

† Dnia 31-go grudnia, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele WW. Świętych na Grzybowie, odbędzie się msza św. za duszę
ś. p. Walerji z Kopytowskich Jacobson,
na którą pozostała rodzina zaprasza. —4532—

† Przez cały styczeń odprawiać się będą msze święte, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Piotra i Pawła, za duszę
ś. p. Emilji z Bromirskich Ziemięckiej,
na które pozostała córka zaprasza życzliwych. —1857—

Z Petersburga.

Now. wr. opowiada następującą historję o mące, zakupionej przez zarząd miasta Petersburga, w celu zapobieżenia podnoszeniu się cen tego produktu na rynku miejscowym:

„Na ostatniem posiedzeniu rady (dumy) miejskiej radzcom przedstawiono próbę mąki, do tego stopnia nieodpowiedniej, że rada poleciła natychmiast komisji złożonej z 4 osób, zbadać dokładnie cały transport. Część próby, przedstawionej na posiedzeniu, nadesłana została do naszej redakcji,

gdzie wywołała nawet niedowierzanie, czy rzeczywiście jest wzięta z mąki, przeznaczonej na pożywienie ludności Petersburga. Substancja, złożona w redakcji, nie zasługuje na nazwę mąki. Jest to nieokreślona mieszanina jakichś otrąb, piasku i pyłu mącznego, mieszanina o nieprzyjemnym smaku i ciemno-szarym kolorze. Zasięgnięte przez nas informacje wyjaśniły co następuje: W końcu lipca r. b. zarząd miejski postanowił zakupić znaczną partję zboża w celu regulowania cen na rynku petersburskim. Organizacja tej sprawy powierzona została panu J., przyczem jeden z członków zarządu, pan N., udał się po zakup zboża do Libawy. W Libawie zawarty został kontrakt z komisjonerem zbożowym, panem P., o dostawę dla m. Petersburga 500 wagonów (305,000 pudów) mąki po cenie rs. 14 do 14.60 za czetwert dziewięciopudowy (1.55—1.56 za pud!). Przy zawieraniu kontraktu pan P., oprócz zadatku, wymówił sobie spłatę reszty w miarę pakowania mąki w wagony. Zaraz po nadejściu pierwszych partyj z Libawy okazało się, że mąka jest zła i w złem opakowaniu. Doniesiono o tem zarządowi i to wywołało następnie złożenie na posiedzeniu rady próby nadesłanej mąki."

Rezultaty zbadania mąki okazały się według *Now. wr.* następujące:

„Wszystkie próby były mieszaniną otrąb, drobnej kaszy, plewy i wszystkiego, co kto chce—byle nie mąki. Przy działaniu odczynnikami chemicznemi otrzymywano znaczny osad materyj nieorganicznych z wapna i piasku. Zasługuje wreszcie na uwagę opakowanie mąki. Według zdania robotników, znoszących worki, opakowanie to jest poprostu—oszustwem. Waga worków, zamiast normalnych 7—8 funtów, dochodzi do 18 funtów. Worki są połatane, powypychane sianem, brudne, pobłocone. Mnóstwo czetwerti jest zniszczonych. W ogólności wygląd transportów mąki, idących z Libawy, a zwłaszcza ze stacji Szawle, jest wstrętny."

Z izby francuzkiej.

Onegdaj w izbie francuzkiej toczyły się rozprawy nad interpelacją Millevoye w sprawie wydalenia korespondenta Havasa, Chadourne'a z Bułgarji. Mówca wśród natężonej uwagi izby dowodzi, że Bułgarja uczyniła wyłom w kapitulacjach, pragnąc otworzyć sobie drogę do dalszych naruszeń prawa. Chadourne wydalony został jedynie za to, że nie chciał być niemym świadkiem okrucieństw Stambułowa, którego hardość zdumiewa Europę.

Minister Ribot w odpowiedzi swej wyłuszcza przebieg historyczny faktu. Bułgarja nie jest państwem niezawisłem, lecz podlega zwierzchnictwu sułtana, a tem samem obowiązaną jest wedle art. 8-go traktatu berlińskiego do przestrzegania kapitulacyj, zawartych z Turcją, a orzekających, iż żaden akt sądowy lub egzekucyjny nie może odbyć się bez interwencji konsula odpowiedniego państwa. Bułgarja nie miała przeto prawa wydalić samodzielnie Chadourne'a; obowiązaną była przedewszystkiem zapytać o radę i wskazówkę W. Portę.

Jeżeli rząd bułgarski ma powód do skargi na obywatela francuzkiego, powinien zakomunikować żal swój rządowi francuzkiemu. Nietylko Francja ma powód utyskiwania na samowolę Bułgarji; z podobnemi skargami występowały już dawniej Niemcy, Włochy i Grecja. Pierwszy epizod sprawy Chadourne'a odegrał się już w kwietniu; wówczas rząd bułgarski wydał rozkaz wydalenia go. Na przedstawienia wszakże francuzkiego ajenta dyplomatycznego w Sofji, poparte przez senjora tamtejszego ciała dyplomatycznego, przedstawiciela Włoch, dekret ów cofnięto.

W parę miesięcy potem ponowiono go. Chadourne'a aresztowano i w d. 9-ym grudnia wywieziono z Sofji do serbskiego Pirotu bez poprzedniego uwiadomienia o tem przedstawiciela dyplomatycznego Francji, Lanela. Ten ostatni obowiązku swojego wobec rządu sofijskiego nigdy nie lekceważył i oświadczał zawsze, iż gotów jest słuszne zażalenia rządowi swemu komunikować. Minister żądał cofnięcia dekretu wydalającego; ponieważ odpowiedź nie była zadawalniającą, p. Lanel otrzymał rozkaz zerwania wszelkich stosunków z rządem sofijskim. Francja musi otrzymać zadosyćuczynienie i poczynić wszystko, co trzeba, bez gorączki, ale i bez słabości.

Izba przyjęła oświadczenia ministra hucznemi oklaskami.

X.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

WYBORY NA WĘGRZECH.

Budapeszt 30-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Wybory sejmowe rozpoczną się w d. 28-ym stycznia, a ukończą w d. 6-ym lutego. Nowy sejm zbierze się d. 14-go lutego.

Budapeszt 30-go grudnia. (*T. pr. K. W.*) — Wyborcy miasta Temeszwaru ofiarują mandat poselski prezesowi ministrów, hr. Juljuszowi Szaparyemu.

NOWA TARYFA.

Paryż 30-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Izba deputowanych uchwaliła wprowadzenie nowej taryfy celnej w życie z d. 1-ym lutego 1892-go r.

NIEDOSZŁY POJEDYNEK.

Paryż 30-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Deputowany Millevoye posłał sekundantów swoich do hr. Douville-Maillefeu, który go wydrwił w izbie za ostatnią interpelację. Sprawę honorową jednak załagodzono.

PORONIONA POŻYCZKA.

Madryt 30-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Na 250-miljonową pożyczkę hiszpańską subskrybowano tylko 60 miljonów.

WYJĘCIE OKA.

Londyn 30-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Księciu Krystjanowi szlezwicko-holsztyńskiemu (zięciowi królowej) musiano wyjąć oko, postrzelone śrutem.

REJENCJA.

Stokholm 30 go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Z powodu słabości króla, następca tronu objął rejencję.

Wiedeń 30-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Powołanie posła Bilińskiego na dyrektora jeneralnego kolei państwowych jest dopiero w okresie rokowań. Rada ministrów dotąd urzędownie tej kwestji nie traktowała.

Kraków 30-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Tutejsze Towarzystwo lekarskie obchodziło wczoraj ćwierćwiekową rocznicę swojego istnienia. Z tego powodu zamianowano członkami honorowemi słynnego okulistę dr. Gałęzowskiego z Paryża, dr. Laskowskiego z Genewy, doktorów Baranowskiego i Brodowskiego z Warszawy i dr. Merunowicza ze Lwowa. Nadesłano liczne gratulacje od towarzystw europejskich.

Berlin 30-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Cesarz kazał złożyć na trumnie historyka katolickiego, prałata Janssena, okazały wieniec.

Wrocław 30-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— W najkrótszym czasie należy się spodziewać powołania prezesa rejencji, dr. Bittera, na podsekretarza stanu w ministerjum oświaty. Dr. Bitter uchodzi za dobrego urzędnika administracyjnego i uważać będzie za główne swe zadanie przeprowadzenie jaknajsumienniej i stanowczo planów hr. Seydnitza. Następcą dra Btittera ma zostać prezes rejencyjny Stollwede, dawniejszy landrat w Zabrzu lub też wyższy radzca rejencyjny Grundmann z Opola. Donoszą również, iż naczelny prezes Szląska, hr. Seydnitz, zamierza złożyć urząd; jako następca jego uchodzi prezes rejencji wiesbadeńskiej Tepper z Laski.

Rzym 30-go grudnia. (*Tel pryw. Kur. War.*)— Influenza pustoszy całe Włochy.

Berlin 30-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—
Ruble w gotówce 200 20 (wczoraj 199.90)
Ruble na dostawę 198 00 (wczoraj 199.25)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Stałemu prenumeratorowi z Podwala.*—Wszelkie, najbardziej szczegółowe informacje zawiera drukowana w naszem piśmie zapowiedź.

— *Panu Maksymiljanowi Lan.*—Zakomunikowaliśmy zarządowi wystawy prób i wzorów, który, o ile nam wiadomo, wpadł już na myśl przeniesienia swoich zbiorów do gmachu b. mennicy na Bielańskiej.

— *Prowincjonaliście.*—Frak obowiązuje od godz. 6-ej. Wyjątek dla wizyt urzędowych.

— *Stałej prenumeratorce.*—Szczegółowe informacje znajdzie sz. pani w obwieszczeniu, które już kilkakrotnie drukowaliśmy.

— *Stałemu prenumeratorowi.*—Uwagi w sprawie „Kalendarza" zakomunikowaliśmy redakcji *Gaz. handl.*

— *Panu B. K., aptekarzowi.* — Zapewne sz. pan słyszał cośkolwiek o licencji poetyckiej?

— *Pani M., blondynce.*—Jest to objaw częsty i niepokoić się niema sz. pani potrzeby.

— *Pani S. Gl.* — Najgłówniejszą zaletą czytania głośnego przyzwyczajanie słuchu do dźwięków obcych, a ztąd łatwiejsze ich przyswajanie; otrzymuje się tu wrażenie podwójne: wzrokowe i słuchowe, które w umyśle zlewają się w pojęcie kompletniejsze.

— *Stałemu prenumeratorowi.* — Prenumeratę na pisma zagraniczne przyjmują księgarnie, oraz urząd pocztowy w Warszawie. Przedpłatę wnosi się w rublach według kursu dziennego. *Frankfurter Zeitung* kwartalnie kosztuje rs. 4 kop. 70.

— *Panu Edw. Kuczbor., stałemu prenumeratorowi.*— Miesięcznik *La Poupée modèle* rocznie kosztuje rs. 3 kop. 50, z przesyłką rs. 4 kop. 60. Zaprenumerować można za pośrednictwem księgarni, przyjmującej przedpłatę na pisma zagraniczne, lub też urzędu pocztowego w Warszawie.

— *Panu N. Sierp.*—„Gwiazdkę" może sz. pan nabyć w kancelarji Towarzystwa dobroczynności lub też u wydawcy w drukarni, Chmielna, 31.

GIEŁDA.

Warszawa d. 30-go grudnia.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie brzmiały dość niezgodnie, zapowiadały bowiem 197, 197.50 i 197.75 na styczeń r. p., co odpowiada kursom 50.75, 50.62½ i 50.57½ bez kosztów, otrzymane zaś nadto depesze twierdziły, iż nastąpiła poprawa dla rubli dzięki zakupom pokryciowym i zwyżce międzynarodowych wartości spekulacyjnych. Nasze zebranie rozpoczęło obroty tanim kursem 50.25 (równia 199 m. **bez kosztów**) za Berlin wpłatowy i obniżyło tę cenę pod naciskiem papieru regulacyjnego do 50.05 (t. j. 199.80 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 20 kop., a przy uwzględnieniu wczorajszego końcowego kursu 15 kop. na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu stycznia r. p. po 50.50, 50.45, 50.42½ i 50.40, a za dostawy na koniec marca r. p. żądano 50.75, przy chęci płacenia 50.70.

Wogóle giełda zajęta dziś była regulacją.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 50.25, 50.20, 50.17½, 50.15, 50.12½, 50.10, 50.07½ i 50.05, nie zatrzymując się dłużej przy żadnym z tych kursów. **Londyn** krótki bez ruchu. **Paryż** krótki zbywano po 40.45. Za **Wiedeń** krótki osiągano 86.35.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Londyn rs. 10.13, na Paryż 40.60 i na Wiedeń 86.65.

W **papierach** obroty średnie, przy tendencji niezmienionej. Żądano za **listy likwidacyjne** po 98.15 i 97.60, względnie do wielkości odcinków, nie znajdując odbiorców. **Wschodnie pożyczki** w zaofiarow. nominalnem po 102.50 II-ej i III-ej em. Pożyczkę wewnętrzną 4% z r. 1887-go I-ej em. ceniono po 95.75, zabrano zaś kilka tysięcy po 95.25.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 101.—, I-ej ser. i po 100.60 II, III, IV i V-ej serji, a umieszczono kilka tysięcy I-ej s. po 100.90, oraz kilkadziesiąt tys. V-ej s. 100.25, 100.30 i 100.35. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 102.75 I-ej s., po 102.45 II-ej s. po 101 III-ej ser., po 100 IV-ej i po 99.75 V-ej s., której wzięto kilka tysięcy po 99.50 i 99.40.

Zapłacono za kilka tysięcy rubli kuponów celnych rs. 1.63 5/6, 1.63 3/4 i 1.63 2/3, przy żądaniu po rs. 1.64 za kupony celne, 50½ kop. za marki w got., po 87 kop. za guldeny i po 41 kop. za franki.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabsze, wyczekujące.

Nieurzędowe kursa żądane: za Berlin krótki 50.30, za Londyn krótki 10.14, za Paryż krótki 40.65 i za Wiedeń krótki 86.70.

W. O.

Okowita. Wiadro 100% rs. 11.65 [4] *netto*. Wiadro 78% rs. 9.27 — 2%. Dowozy dostateczne. Usposobienie cokolwiek słabsze. Ceny warsz. Tow. ocz. i sprzedaży spirytusu 11.70.

Cukier. Biuro przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie telegrafują pod d. 29-ym b. m. o następujących tranzakcjach mączką cukrową krystaliczną dokonanych na tamtejszym rynku cukrowym: fabrykant Szyrmanowi 8,000 pudów na stacji Popielnia na styczeń po rs. 4.05; fabryka Werchniaczka eksporterowi 20,400 pudów na stacji Christinówka na styczeń po rs. 2.15, oprócz akcyzy. Świadectw wywozowych sprzedał spekulant spekulantom na 15,000 pudów cukru na grudzień po 95 kop.

Gdańsk 30-go grudnia. — (*Tel. pryw. Kurjera warsz.*) — Kryształ russki jest natarczywie ofiarowany po 15.40 m., nie znajduje jednak odbiorców.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 30 ym grudnia. — Pszenicy wystawiono na sprzedaż w dniu dzisiejszym około 600 korcy, i przy usposobieniu nie zmienionem płacono za wyborową po 8.75 do 8.80, za białą 8.65 do 8.70, za pstrą 8 rs.. Żyta dowozy bardzo są małe, dziś dostawiono 100 korcy, tendencja nieokreślona, za wyborowe osiągano 7.80, za średnie 7.65, ordynaryjnem wcale się zajmowano. Owsa dowóz wynosił 100 korcy i przy nie zmienionem usposobieniu sprzedawano po 3.10 do 3.50, stosownie do gatunku.

Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 29 grudnia 1891 r.

	wyszło:	pozostaje:
Żyta	— wagonów	79 wagonów
Owsa	3 "	145 "
Mąki żytniej	— "	46 "
Mąki pszennej	— "	31 "
Kaszy jaglanej	2 "	813 "
Kaszy gryczanej	1 "	15 "
Ryżu	— "	— "
Pszenicy	— "	16 "
Jęczmienia	4 "	128 "
Grochu	— "	5 "
Gryki	— "	4 "
Cebuli	— "	— "
Fasoli	— "	15 "
Łoju	— "	13 "
Makuchów	— "	1 "
Mąki kartoflanej	— "	22 "
Cukru	— "	— "
Rodzenków	— "	1 "
Żelaza	— "	— "
Tranu	— "	— "
Razem	10 wagonów	824 wagonów.

Ceny zboża wynosiły:
Jęczmień . . . od — do 105 kop. za pud.
Owies . . . . . od — do 95 " " "
Kasza jaglana . od — do 155 " " "

Stan zasiewów ozimych. Według sprawozdania *Gońca urzędowego* wiadomości o stanie zasiewów ozimych w pierwszych dniach listopada r. b., ułożone na podstawie 2,000 korespondencyj, przedstawiały się jak następuje. W gubernjach południowych stepowych, południowo-zachodnich i środkowych czarno-ziemnych, oraz na południu gubernji saratowskiej i samarskiej stan zasiewów nie był zadawalniający; wczesne oziminy powschodziły wprawdzie, ucierpiały jednak następnie skutkiem suszy, późniejsze zaś częścią nie zdołały się rozkrzewić przed nastaniem zimy, częścią zaś nie powschodziły zupełnie; nadto pewna część pól ozimych postała nieobsiana. Na całej powyższej rozległej przestrzeni, warunki atmosferyczne były w jesieni równie niepomyślne dla ozimin, jak w r. 1890, a to przeważnie skutkiem długiej suszy, która trwała niemal do samej zimy. W stanie miernym lub zupełnie zadawalniającym znajdowały się zasiewy ozime w gubernjach: kowieńskiej, wileńskiej i mińskiej, oraz w pewnych powiatach gubernji permskiej i wiackiej. Na całej pozostałej przestrzeni Rosji europejskiej wraz z Królestwem Polskiem i krajem przedkaukazkiem, stan ozimin w początku listopada był przeważnie zadawalniający, a dobry w gubernjach: tulskiej, riazańskiej, kazańskiej, tambowskiej, symbirskiej, penzeńskiej, orłowskiej, w całym tak zwanym okręgu przemysłowym, w prowincjach nadbałtyckich, oraz w gubernjach: petersburskiej, pskowskiej, nowogrodzkiej, niżegorodzkiej i kostromskiej. Nie zwykle pięknie przedstawiają się oziminy w pewnych gubernjach dotkniętych w tym roku nieurodzajem. Z porównania ozimin w jesieni r. b. ze stanem ozimin w jesieni r. 1890 wynika, że obszar niezadawalniającego stanu zasiewów, obejmuje połowę tak zwanej strefy czarno-siewu, gdy w jesieni r. z. obejmował ¾ tejże strefy, i gdy w żadnej z gubernji położonej w tej strefie nie był zupełnie zawalniający; w tym roku zaś w sześciu gubernjach czarno-ziemne oziminy przedstawiały się bardzo dobrze. W pozostałych gubernjach Państwa stan ozimin w r. b. był w ogólności również lepszy niż w jesieni w r. 1890. W szczególności co do Królestwa Polskiego, departament rolnictwa otrzymał 49 sprawozdań, w tej liczbie 10 z gubernji warszawskiej, 9 z siedleckiej, 10 z lubelskiej, 5 z suwalskiej, 8 z piotrkowskiej, 2 z kaliskiej, 4 z kieleckiej, 3 z radomskiej, 2 z płockiej i 1 z łomżyńskiej. Sprawozdania te twierdzą, że stan ozimin w początku listopada r. b. był u nas w ogóle zadawalniający; w szczególności oziminy wczesne były po większej części dobre, późne zaś w skutek suszy liche, a miejscami złe. Rzepak według relacji z gubernji radomskiej przedstawiał się dobrze. Owady nie przyczyniły znaczniejszych szkód, tylko myszy rozpłodziły się ogromnie skutkiem suszy i tu i owdzie wyrządziły rzeczywiste szkody. Zasiewy ozime opóźniły się w tym roku prawie wszędzie.

Odesa 22-go grudnia. (Rynek zbożowy). Tak jak i dotychczas odeski rynek zbożowy pozostawał w ubiegłym tygodniu w dalszym ciągu w spokoju. Rynki wewnętrzne nie nadsyłają żadnych zapotrzebowań, a posiadacze towaru wstrzymują się od świeżych wysyłek, gdyż nie chcą im płacić cen żądanych. Ceny na rynku tutejszym trzymają się mocno, za wyjątkiem cen pszenicy, które osłabły cokolwiek. Na stacjach kolei południowo-zachodnich poszukiwane są najchętniej kukurydze nowego zbioru, za które płacą 66 kop. do 67 kop. za pud. Ogólnie biorąc, obroty idą u nas bardzo kulawo. — Zniżka zapanowała zdaje się również na rynkach zachodnich skutkiem obniżki, jakiej doznała pszenica amerykańska i silniejszego zaofiarowania russkiej pszenicy, wywiezionej przed ogłoszeniem zakazu. Szczególniej w Anglji, Francji i we Włoszech ceny doznały silnej zniżki. Zniżka dotknęła również rynki austrjackie, które dotychczas trzymały się bardzo mocno. Spadek ten został wywołany poprawą zasiewów ozimych, dzięki deszczom, jakie spadły w ostatnich czasach w Austrji. — W Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej obroty pszenicą zależały od ilości nadsyłanych przez farmerów i powiększenia świeżego zapasów kontrolowanych. Niemniej w północnej Ameryce oczekują blizkiej zwyżki cen, z powodu niezadawalniającego stanu zasiewów ozimych z jednej strony i problematycznego urodzaju zbóż wiosennych w Stanach zachodnich z drugiej strony. — W Australji zbiór pszenicy jest doskonały, a rynki europejskie już się zwracać zaczęły ze swemi żądaniami w tym kierunku, lecz zbyt wysokie ceny tego ziarna, jak zwykle w początku sezonu, przeszkodziły tranzakcjom. — Dowozy zboża koleją do Odesy zmniejszyły się w tym tygodniu jeszcze bardziej. Otrzymano wszystkiego od d. 13-go do 19-go grudnia zaledwie 32 wagony pszenicy i 7 wagonów żyta. Natomiast nadchodzi bardzo wiele prowiantów, jak zwykle przed świętami Bożego Narodzenia. Skutkiem zakazu wywozu mąki, prawie wszyscy młynarze w Rosji południowej zmuszeni zostali do zmniejszenia swojej produkcji. Najwięcej ucierpieli młynarze wyrabiający mąkę specjalnie na wywóz, gdyż ten gatunek towaru nie znajduje tu łatwego zbytu. W chwili obecnej młynarze tutejsi starają się wejść w stosunki z odbiorcami w miejscowościach położonych nad Wisłą, lecz do tej pory starania ich nie zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem. Wysłali oni na własny rachunek znaczne ilości mąki do Warszawy, Łodzi i innych miejscowości, lecz i tu także nie osiągnęli zamierzonego celu. — Zapasy w Odesie w chwili obecnej są bardzo ograniczone. Zapasy pszenicy nie przenoszą 695,000 czetwierti, z których 42,000 znajduje się na statkach. Największe ilości ziarna składają się z pszenicy ozimej, której Odesa posiada 475,000 czetw., następnie idą girki 209,000 czetw., sandomierki 16,500 czetw. i arnautki 2,000 czetw. Zapasy żyta są bardzo nieznaczne i nie przenoszą 3,100 czetwierti. Znajduje się jeszcze wprawdzie w mieście 111 000 pudów żyta, lecz te nie mogą wchodzić w rachubę, należą bowiem do intendentury warszawskiej. Reszta zapasów wynosi: 225,000 czetwierti jęczmienia, 8,000 czetwierti owsa, 19,000 czetwierti starej kukurydzy, 6,100 czetw. nowej kukurydzy, 4,000 czetwierti siemienia lnianego, 1,500 czetw. buraków i 11,300 czetw. rzepaku; ogółem zapasy wynoszą 987,900 czetwierti. Sprzedano w Odesie od 15-go do 21-go grudnia r. b.: pszenicy miękkiej 3,000 czetwierti wagi 9 do 9.20 pudów po 112½ kop. do 118 kop.; girki 2,000 czetwierti wagi 9.16 pudów po 117 kop.; sandomierki 400 czetwierti wagi 9.30 pudów po 124½ kop.; kukurydzy 2,000 czetwierti po 78 kop. do 80 kop.; owsa 1,500 czetwierti po 82 kop.

Sprzedano ogółem na targu odeskim:

	od 8 grudn. do 14 grudn. 1891 r.	od 15 grudn. do 21 grudn. 1891 r.	od 13 styczn. do 21 grudnia 1891 r.
Pszenicy ozimej	8,000	3,000	1,410,000
Sandomierki	—	400	55,250
Girki	6,000	2,000	1,282,100
Pszenicy jarej	—	—	11,800
Żyta	1,500	—	260,200
Jęczmienia	3,000	—	484,200
Kukurydzy	800	2,000	267,810
Siemienia lnianego	4,000	—	17,900
Rzepaku	—	—	1,700
Owsa	—	1,500	1,500
Ogółem czetwierti	23 300	8 900	8,792,460

KRYPTOGRAM.

(Ułoż. A. K. Zaorscy).

Dz..ł.m pł.nn., .t.k..t.
S. r.zs.ł.n. b.l.t.;
Grz.czn.ść n. k.rtc. w.r.t.,
. w s.rc. n..ch ć .kr.t..

Prz.z r.k c.ł. P..tr ..n.w.
R.żn. ps.t. kn.w.ł skr.c..,
Z.zdr.ść.ł ..g. l.s.w.,
Tr.ł .bm.w. zdr.w.., ż.c....

. wt.m zbl.ż.ł s.. R.k N.w.,
P.n P..tr d. ż.cz.ń g.t.w.,
B.z n..mn..sz.. w s.rc. zm..n.,
Szl. m. b.l.t szt.ch.w.n...

C.ż p. pr.żn.. .t.k..c..,
Gd. ..d w s.rc, m..d w b.l.c..?

Rozwiązanie arytmogryfu, umieszczonego w numerze 355.

PTASZNIK z TYROLU

P
ATe
FlAga
RosSini
PiecZarka
SalmaNassar
NiedzwIedzica
PTASZNIKZTYROLU
SiedmdZiesiąt
PoniaTowski
KonsYljum
ChaRków
BrOna
ALt
U

Dobre rozwiązanie nadesłali: panie: F. Silberbaum, S. Haber, A. Braun, M. Gorgolewska, B. Goldbaum, F. Bornstein, B. Radzińska, E. Myślińska, R. Seligsohn, W. de Rotwand, Z. Rappaport, A. Ladachowska, M. Szalatkowska, H. Borkowska, Ch. Frenkel, Ewelina Z., Judyta F., M. Towiańska, S. Szuldberg, E. Neuding, Janina P., A. Potyńska, F. Flisińska, M. Frankowska, M. Grossman, M. i K. Paschalskie, B. Koch, Marja Dor., Marysieńka R., N. Cichocka, J. Normark, Zofja S., Z. Bogusławska, H. Wyczałkowska, J. E. i M. Taczanowskie, J. Openheim, T. Weinkiper, F. Majrantz, R. Krykus, N. Chodowska, S. Dessau, H. Hoppenfeld, B. Tuszowska, R. Bassis, R. Marguljes, B. Abramowicz, H. Hoppenfeld, P. Djabelek, F. Kowalewska, R. i E. Hasfeld, A. Kirszenzweig, S. Ciechanow, W. Grabowska, Niusia K., M. i N. Mareńskie, G. Rotholtz, A. i G. Sachs, R. Danziger, M. Weinthal, H. Frank, T. Neufeld; panowie: rodzeństwo Frendzeł, J. A. i M. Halpern, F. i A. Hert, W. i S. Podobalscy, K. Taubenhaus, J. A. i D. Kleinjud, Kółko niedzielne, L. Zwayer, K. Mitkiewicz, W. Gay, Lübelfeld, G. Simon, B. i S. Galis, K. Kinkel, M. Kipman, S. Olsztyński, L. Możdżeński, H. Cukier, S. Jędrzejowski, J. Lichtenbaum, L. Bondini, J. Machonbaum, L. Kipman, T. Vogelbaum, G. Krawczyk, H. Mentlik, J. Radziński, L. Goldberg, S. Radziński, L. Łazowert, F. Bornstein, G. Bentman, A. Szlak, M. Marguljes, S. Bobrowski, Z. Szneiberg, H A. i F. Truskier, G. Halpern, R. Pazer, Wacław M., Z. H. i S. Szczawińscy, A. Goldberg, L. F. Bernard, Z. Garliński, R. Boyen, Zelwarek, S. Böhm, M. Neuman, K. Górecki, S. Frankowski, Ignacy A., Ananas, F. D. Ł.. R. Żłobikowski, Romcio R.. M. Bujaner, W. Michałowicz, M. Koerner, M. Rosenfeld, S. Ramer, J. Jenike, M. Pechnik, J. Neufeld, S. Lipski, B. Rubinstein, A. Rappel, S. Wachtel, A. Adamczyk, Miecio A., S. Rudawer, D., Mal., J. Maliniak, W. Kostryński, M. Remiszewski, L. Hantower, B. Oppenheim, J. Radziński, M. Rosenwein, H. Cynamon, W. Grünberg, F. Wiśniewski, A. Jares, E. Szpak, Joten, F. Sieradzer, W. Proszkowski, M. Grützhaendler, H. Bem, J. Spielrein, A. i M. Fromberg, J. Horowitz, H. M., J. Neumark, L. Redlus, H. Lewy, W. Majewski, S. Goldberg, S. Lato, S. Mandelok, W. Krosnowski, J. Postrych, M. i H. Silberstein, A. Neuding, K. Korzeniowski, W. Danzigier, J. Apfelbaum, Stanisław G., Z. Markowski, S. i R. Eppelbaum, H. Grünberg, H. Doktorowicz, B. Liljenthal, S. Wojsznitz, J. Krawczunas, J. Gundelach; z prowincji: E. Cederbaum z Lublina, Ptasznik z Kowla, M. R. Rajchman z Piotrkowa, Pelagja S. i M. Binenthal z Kielc, S. Baruch z Łodzi, M. Zbiegniewski z Bzina, M. Kobryner z Radomia, W. Wutke z Suwałk, J. Szykier z Szadka, M. Leontjew z Piotrkowa, W. Tymowski z Rudy Guzowskiej, A. i J. Toruńczyk z Lublina, Anastazy B. z Łodzi, R. Goldstein z Łodzi, F. Peczke z Elizawetgradu, E. Srebrna, P. Hirszberg i F. Srebrna z Łodzi, M. Mokrzycka z Brześcia Litewskiego, Łucja K. i Helena W. z Płocka, B. Helman z Zawiercia, B. Zimnawoda z Częstochowy, W. Żurkowski z Łodzi, R. Koecher z osady Marki, I. Helman z Częstochowy, Teoś Ryder z Piotrkowa, H. i C. Jezierscy z Moskwy.

ODPOWIEDZI.

— *Pani Salomci Szuld.* —Dla bardzo prostej przyczyny: nie dopatrzyliśmy!

— *Szmulkowi Kil.*—Absurd, przezwany szaradą, zamieściliśmy... w koszu.

— *Pani Sabinie Jóchn.*—Nadesłany logogryf z przysłowiem do druku się nie kwalifikuje.

— *Panu Ludwikowi Saf.*—W szaradzie należy wiersz opracowywać w sposób, wymagany przez regułę. Potrzeba zatem prócz rymu baczyć na średniówkę, czego praca pańska bezwarunkowo nie uwzględnia.

— *Pani Michalinie Więc.* — Zechce sz. pani z reklamacją zwrócić się do właściwej redakcji. Zadanie zużytkujemy.

— *Panu Alfonsowi Hild.*—Wydawnictwa podobne powstają i giną bez pozostawienia jakiegokolwiek śladu po sobie. Nie należy polegać na zapewnieniach słownych ajentów: wszak w interesie ich leży tak rzecz przedstawiać, by do celu swego skłonić namawianego.

— *Pannie Zuzi.*—Po kaligrafji i stylu poznać łatwo, iż pierwszy to krok na literackiej niwie. Naszem zdaniem może lepiej będzie pozostawić jej uprawę osobom, większe po temu kwalifikacje posiadającym.

— *Panu Teodorowi Zug.* — Arytmogryf do druku się nie kwalifikuje.

— *Zapytującej.*—Dla nas tembardziej.

— *Ciekawemu.*—Pod pseudonimem tym ukrywa się osoba, która nie chce zdradzać swego *incognita*.

— *Autorom trzech zadań.*—„Gdzie kucharek sześć, tam nie ma co jeść!" Do treści zbiorowej pracy panów, przysłowie to w całej da się zastosować rozciągłości.

— *Panu Wincentemu Rekl. w Łowiczu.*—I owszem, prosimy, byle rzecz nie była zbyt długa.

— *Pani Annie.*—Drukowany nie będzie.

— *Początkującemu.*—Możeby lepiej było utwory swoje dawać przed wysłaniem nam komuś kompetentnemu do oceny. Oszczędziłoby to nam czasu do ich przeglądania, a panu kosztów przesyłki.

— *Figlarzowi* —Niesmaczne.

— *Pani Adolfinie.*—Wiersz ten sam, zamieszczony również w zadaniu konikowem, posiadamy już w tece.

— *Kubusiowi.*—Nie.

— *Pani M. S. z ulicy Wolność.*—Szaradę zużytkujemy, logogryf jednak i arytmogryf do druku się nie kwalifikują.

— *Panu S. A.*—Jedną z szarad zużytkujemy, druga do druku się nie kwalifikuje.

— *Panu R. Zasżup.* — Prosimy o coś... świeższego.

— *Panu Maurycumu N....u.*—Szarady pańskiej drukować nie będziemy.

— *Cykliście.*—Należy wraz z zadaniem złożyć w redakcji ofiarowane na nagrodę książki, inaczej nie moglibyśmy rozdzielić ich między wygrywających.

— *Panu M. Neum.*— „Bez" szarady pańskiej „Kurjer" nadal wychodzić postanowił.

— *Facetce.*—Szarada zbytnio zawikłana.

— *Panu F. Pecz. z Elizawetgradu.*—Na tydzień przed odebraniem listu pańskiego zadanie na toż samo nazwisko zamieszczone było w naszem piśmie.

— *Dlydlakowi.*—Podobne zadanie rozwiązuje łatwo pięcioletnie nawet dziecko.

— *Pepicie z Radomia.*—Że zadanie nie było łatwe, dowodem fakt, iż ani jedno nie nadeszło nań rozwiązanie. Pani wprawdzie odgadła, na nieszczęście jednak zapóźno!

— *Panu Aronowi Ten.*—Świeżo nadesłane zadanie zużytkujemy.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Do Ogr.—Czemu to znów tak smutno, głucho i cicho po ostatniem tak miłem choć zdala widzeniu? Co za fatum zawisło nademną? Zdawało mi się, że to twoja samotność obecnie, przekonywałam się raz i drugi lecz naprożno, ażeby już raz się ta cała przykra sprawa wyklarowała, więc proszę bardzo o wyznaczenie terminu osobistego widzenia, lub też oznaczyć proszę gdzie i jak możnaby było doręczyć przyszykowany bilecik. Przyjąć proszę serdeczne pozdrowienie i życzenia wszelkiej pomyślności na rok 92 od zawsze jednakiej

4539 Pt.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 30 grudnia 1891 r.

	Żąd.	Płac.
Weksle.		
Berlin 100 mar. z krót. term.	—.—	—.—
Londyn 1 funt. ster. „ „	—.—	—.—
Paryż 100 franków „ „	—.—	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	—.—	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	101.—	—.—
„ „ „ małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	102.75	—.—
„ „ „ II	102.45	—.—
„ „ „ III	101.—	—.—
„ „ „ IV	100.—	—.—
„ „ „ V	99.75	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	98.15	—.—
„ „ małe	97.60	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—
II „ „ „ 100	102.50	—.—
III „ „ „ 100	102.50	—.—
4% nowa pożyczka	95.75	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zas. ziemskich 5%, kop. 10⁵
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 117⁴
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 77⁸
Od Listów likwidacyjnych kop. 30⁶
Od Obligów m. Warszawy 101⁶

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 30 grudnia 1891 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	8	—
„ „ biała . . .	—	—	865	870
„ „ wyborowa .	—	—	875	880
Żyto wyborowe 232 funt .	—	—	780	—
„ średnie	—	—	765	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	310	350
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—







Przeniesiony Kantor

F. ŁAPIŃSKIEGO,

z ulicy **Jerozolimskiej** № **63**, na ulicę **Marszałkowską** № **101** (róg Jerozolimskiej, dom L. Marconiego).

Najdawniejszy, **27 lat** egzystujący handel **Węglem i Drzewem**.

Kantor otwarty od godziny 8-ej rano do godziny 7-ej wieczór. 1496r

Skład ulica Towarowa № 2, otwarty od godziny 6-ej rano do godziny 7-ej wieczór.

Telefony. **F. ŁAPIŃSKI.**

NA NADCHODZĄCE ŚWIĘTA.

Erywańska № 6.

Pierwszy Skład Komissowy

Win, Koniaków, Likierów itp.

Erywańska 6. Erywańska 6.

gwarantowanej czystości

pierwszorzędnych zagranicznych firm Schröder et de Constans w Bordeaux, Moët et Chandon w Epernay, Paul Guillemot w Dijon i t. p. reprezentowanych przez

p. KAZIMIERZA DOBIECKIEGO,

Medoc 1884—Graves 1884, rs. 1 butelka; Koniak Burgundzki po rs. 2 k. 55 i rs. 2 kop. 70. Oprócz tego koniaki oryginalne po różnych cenach. Sprzedaż na butelki, ceny nizkie, stałe, oznaczone przez Reprezentanta dómów.—Wina i t. p. odleżałe, wybór wielki 2047R

Telefon № 557.

PATENTOWANE i UPRZYWILEJOWANE w Rossji i za granicą

LEŚNE PASTYLKI (krążki) TATRA

300 godzin za 1 rs.

stałego balsamicznego zapachu lasów iglastych w jednym pokoju, zapewnia zużycie zawartości jednego pudełka kosztującego rs. 1. Najwygodniejszy i najtańszy sposób wyrugowujący z użycia wszelkiego rodzaju rozpylacze.

WYŁĄCZNA WŁASNOŚĆ

Warszawskiego Laboratorjum Chemicznego.

Dostać można: 1) róg Miodowej i Senatorskiej, 2) Krakowskie-Przedm. № 1, 3) róg Granicznej i Królewskiej, 4) Nalewki 31. 1963R

Naturalne Wina Gruzińskie

Czerwone, białe i Szampańskie

z winnic Księcia J. K. Bagration-Muchrańskiego,

nagrodzone za czystość i dobroć **Herbem Państwa** na wystawie 1882 r. w Moskwie. **Medalem złotym** na wystawie 1889 r. w Paryżu: nabywać można we wszystkich znaczniejszych handlach win i restauracjach w Warszawie i na prowincji.

CENTRALNY SKŁAD

przy składzie Win i trunków zagranicznych

SCHULTZ & ZAWADZKI

w Warszawie, ulica Senatorska № 24. 2068R

ZAMBROWSKA KOMISJA

zawiadująca budowaniem koszar dla piechoty,

podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 3 (15) Stycznia r. 1892, o godzinie 12 w południe, w Kantorze Komisji, odbywać się będzie licytacja na przedsiębierstwo oczyszczenia miejsc ustępowych dla 15-go Szlisselburskiego i 16-go Ładożskiego pułków piechoty w przeciągu czasu **od zawarcia kontraktu do 1 Września roku 1894**; przyczem kontrakt dotyczący się 15-go Szlisselburskiego pułku obowiązywać będzie **dopiero od 1-go Września roku 1892.**

Licytacja powyższa dopełnioną będzie głośno i przez opieczętowane deklaracje, na zasadzie ścisłego wykazania warunków podanych do licytacji. Cena zadeklarowaną być powinna **rocznie od każdego człowieka**; przyrządy wszystkie i narzędzia potrzebne do usuwania nieczystości, przedsiębierca winien swoim kosztem dostarczyć. Przystępujący do licytacji składa wadjum w ilości **rs. 600**, nadmienia się przytem, iż do licytacji przypuszczeni zostaną tylko ci, którym w zupełności zaufać można i którzy złożą dowody wykonywania dokładnego podobnych robót.

Warunki dotyczące tego przedsiębierstwa, są do przejrzenia w Kantorze Komisji każdodziennie od godziny 10-ej zrana. 2142r

---



KALOSZE GUMOWE

ROSSYJSKO-AMERYKAŃSKIEGO TOWARZYSTWA WYROBÓW GUMOWYCH

w Petersburgu,

reprezentowanych przez firmę

Ch. Lurie i Sz. Gurjan,

Rymarska Nr 12, dom Br. Lesser.

UWAGA. Prosimy o zwrócenie uwagi na 2 HERBY PAŃSTWA oraz TRÓJKĄT z napisem „St.-PETERSBURG," gdyż kalosze z podobnemi znakami lecz bez herbu państwa i trójkątu, pochodzą z innych fabryk nie zaś z fabryki Petersburskiej. 2069R



Wystawa francuzka w Moskwie Klassa 14, za zezwoleniem Piotrkowskiego Medycznego Zarządu.

Nowy Cold-Cream Aldehyde

Chemika Władio.

Aldehyde nie zawierający cząstek tłuszczu, nigdy się nie psuje i nie pozostawia plam na ubraniu.

Mały flakon 60 kop. Duży flakon rs. 1.

Sprzedaje się w aptekach, lepszych aptekarskich i perfumeryjnych magazynach.

Skład główny u W. Kremera, Staro-Gościnny Dwór № 29—30 w Moskwie.

Trzciński, Urbanowicz i Różycki, Krakowskie-Przedmieście № 17 w Warszawie. 1427r

---

SANTAL DE MIDY.

Essencya z cytrynianu drzewa sandałowego z Bombay, najzupełniej czysta, w kapsułkach zawarta, jest znacznie skuteczniejszą aniżeli *kopahu i kubeba*. Czyni niepotrzebnem używanie wszelkich szprycowań i w przeciągu kilku dni ulecza wszelkie najdolegliwsze i najwięcej zastarzałe rzeżączki, **nie utrudzając żołądka i nie udzielając** nieprzyjemnej woni urynie.

Skład w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

R. KRUPECKI i L. PORADZEWSKI,

SKŁAD PAPIERU

MATERJAŁÓW PIŚMIENNYCH i GALANTERJI

w Warszawie, Wierzbowa Nr 1,

wprost Hotelu Angielskiego,

poleca:

wielki wybór pięknych, praktycznych i najtańszych przedmiotów na podarki Gwiazdkowe dla dorosłych i dzieci.

Wyprzedaż Albumów do Fotografij po cenach niżej kosztu. 2007 R

Premja Pączkowe!

Nie zasłużony, a szczęśliwy bierze.

60 Pączków 60 Pączków

Kupujący w cukierni Skowrońskiego, Nowy-Świat № 4, pączek za 3 kop., (zawierający karteczkę), otrzymuje jako premjum Kopę Pączków, znanych ze swej dobroci. 2155R

60 Pączków

Dla Fabrykantów Firanek.

Kilka **Maszyn tkackich** o 11, 15 i 16 punktach oraz w zelkie należące do nich **Maszyny pomocnicze**, wszystkie **w najlepszym stanie**, są **zaraz w całości** lub **częściowo** do sprzedania **bardzo tanio**. Adresować: **J. G. 5005 Rudolf Mosse, Berlin, S. W.** 2156R

Potrzebna uzdolniona

SZWACZKA

do Gorsetów, na wyjazd do Odessy, na bardzo korzystnych warunkach.—Wiadomość w fabryce gorsetów „Marie", Niecała № 1, pierwsze piętro. 1867

Marriot i Seligman

w Libawie,

nabywają wszelkie ilości **żywych wieprzów** wagi od 5 do $6^1/_2$ pudów (wagi żywej). Płacą zaraz przy otrzymaniu. Szczegółów udzielają na żądanie. 2165R

Drzewo orzechowe

nabywa się wagonami.—Oferty pod lit. **H. 25807**, adresować do **Haasensteina i Voglera A. S. w Wrocławiu.** 2163R

Tłomaczę

u lekarzy wrocławskich, z języków słowiańskich na **niemiecki** chorym z Królestwa.—**L. Pusz** professor, **Wrocław**, Dahnhofstrasse 5 2162R

DWA DOMY

do sprzedania. — Oferty Kantor Kurjera pod literami S. P. 1846

50% niżej kosztu. WYPRZEDAŻ.

Szkła, Porcelany i Zabawek, z powodu zwinięcia sklepu z dniem 8-ym Stycznia 1892 r. Nowy-Świat № 41, S. Weretin. 1854

Zarząd Towarzystwa Drogi Żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej,

ma zaszczyt zawiadomić pp. Akcjonarjuszów, że 25-te zwyczajne zgromadzenie ogólne akcjonarjuszów, odbyte dnia 15 (27) Listopada r. b., powzięło następujące uchwały:

1. Zatwierdziło przedstawiony przez Zarząd budżet dochodów i rozchodów eksploatacji na rok 1892 i upoważniło Zarząd do wprowadzenia do budżetu — na prawach ogólnego zebrania — tych zmian, jakie mogą być zażądane przez Władze Rządowe.
2. Postanowiło przelać z dochodów r. 1892 do Kassy Emerytalnej urzędników 31,700 rs.
3. Zatwierdziło przewidzianą w budżecie summę rs. 10,000 na wydanie urzędnikom gratyfikacyj.
4. Upoważniło Zarząd do poczynienia starań u Rządu, aby przewidziana w budżecie summa rs. 12,000 na wydanie wsparć urzędnikom, mogła być z powodu drożyzny podniesioną do rs. 25,000.
5. Zatwierdziło przedstawiony przez Zarząd budżet rozchodów materjalnych na rachunek kapitału obrotowego.
6. Upoważniło Zarząd do sprzedaży starych materjałów i wyszłych z użycia przedmiotów inwentaryjnych.
7. Zatwierdziło zaliczenie do kosztów eksploatacyjnych roku 1891 summy 30,000 rs. wydanej na roboty przy rekonstrukcji tunelu.
8. Upoważniło Zarząd do zaciągnięcia w roku 1892 pożyczki w Banku Państwa w summie 200,000 rs. na pokrycie deficytu eksploatacyjnego z r. 1885.
9. Wyznaczyło rs. 2,000 na wynagrodzenie Członków Komissji Rewizyjnej, mającej rozpatrywać sprawozdanie za rok 1891.

Po odbytem ballotowaniu na Członków Komissji Rewizyjnej zostali wybrani pp. Akcjonarjusze: J. Wieniawski, Hrabia L. Plater, A. Fedorenko i E. Lubowski.

W Warszawie, dnia 17 (29) Grudnia 1891 roku. 2153r

KEFIR

z mleka świeżego i przegotowanego, wyrabia stale Apteka

E. GESSNERA,

Aleja Jerozolimska 27, róg Kruczej, w Warszawie. Dostać można w b. wielu Aptekach warszawskich. 1634

DO SKŁADU 3r

Stanisława Baumann

przy ulicy Elektoralnej № 7, naprzeciw Banku, nadchodzą ciągle wielkie transporty

Cementu Portland

z fabryk niemieckich i krajowych:

Cegły i Gliny ogniotrwałej,
Węgli kowalskich angielskich,
Tektury smołowcowej,
Stali Resorowej Angielskiej.

Ant. Stępkowski,

Handel Win i Delikatesów,

Wierzbowa 9, 2060r

poleca na Święta:

Pasztety Strasburskie,
Fruits Glacés Marsylijskie i Krymskie,
Pierniki toruńskie,
Śliwki wiesbadeńskie,
Bakalje,
Daktyle marokańskie,
Figi Erbeyl's,
Jabłka tyrolskie,
Wina wszelkich gatunków,
Koniaki i Likiery pierwszorzędnych firm.

Ostrzeżenie.

Blankiet listowy nie wypełniony, z firmą „Salomon Łabendz, Warschau" i z podpisem moim „S. Łabendz", pozostawiony do napisania listu, zaginął. — Upraszając znalazcę o zwrot takowego, ostrzegam, że kroki właściwe celem zapobieżenia możliwej malwersacji, poczynione zostały. 2154B

Chłodna № 12, Salomon Łabendz.

Sprzedaje się tanio, tylko przez 4 jeszcze dni,

z powodu wyjazdu, 1870

duża patera bronzowa w ogniu złocona, przybory bronzowe do biura męzkiego, obrazy weneckie z mozaiki szklanej, stare olejne obrazy, książki w różnych językach i różnej treści, stolik machoniowy z blatem marmurowym, stolik machoniowy do kart, i ładne olejodruki francuzkie.—Wiadomość u lokaja Jana, **ul. Mazowiecka № 6, m. 1**, od 9—2 po połud.

Lombard Kaucjonowany R. Dobrzańskiego.

przy ulicy Nowy-Świat № 16, róg Alei Jerozolimskiej, udziela duże zaliczki po zniżonej stopie procentu, na złoto, srebro, brylanty i inne kosztowności oraz rowery, bicykle, tudzież futra i garderobę mało noszoną, nie mniej miedź, jakoteż towary bławatne i wełniane, każdodziennie, oprócz świąt, od godziny 10-ej zrana do 4-ej po południu. 1848r

W MOSKWIE

sprzedaje się elegancko urządzona

KAWIARNIA,

na jednej z centralnych ulic, stoły marmurowe, bronzowe lampy, naczynia platerowane, 6 tuzinów krzeseł Thoneta. Może być z prawem sprzedaży wódek i likierów. O cenie i warunkach dowiedzieć się można w Moskwie, w Centralnym Kantorze Ogłoszeń (dawn. L. Metzł), ulica Miasnickaja, dom Spirydonowa, pod lit. E. M. 2145r

OGŁOSZENIE.

2143r

St.-Petersburski Pułk Grenadjerów, podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 19 (31) bieżącego miesiąca Grudnia, o godzinie 12-ej w południa, w Koszarach Sierakowskich w Kancelarji pułkowej, odbywać się będzie licytacja na dostarczenie w roku 1892 mięsa i innych produktów żywności potrzebnych dla pułku. Życzący przeto podjąć się dostawy takowej, raczą się zgłosić na licytację w dniu powyżej oznaczonym.

1892 Monachium

Pałac Kryształowy.

Pod Najwyższym protektoratem Jego Król. Wysokości Księcia Regenta Luitpolda Bawarskiego i pod prezydencją honorową Jego Król. Wysokości Księcia Ludwika Bawarskiego

VI. Wielka Międzynarodowa Wystawa Sztuki.

Otwarcie 1 Czerwca—do końca Października.

Termin nadsyłania prac: od I-go do 15-go Kwietnia.

2159R Komitet Centralny.

WIELKA WYPRZEDAŻ

wyrobów platerowanych, wysortowanych z cennika Braci Buch, powierzoną została firmie **J. K. Głaziewicz, Senatorska Nr 10**, z ustępstwem 40 procent. 1833

Norblin i S-ka.

Nauka i wychowanie.

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 164r

Buchalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, b. wieloletni zastępca Danilewicza, autora buchalterji, Chmielewski. Bracka 5. 3500r

Biuro nauczycielskie W. Max, Szkolna 8. Francuzka z dobrą muzyką do umieszczenia. 38140

Buchalterji wyucza z upoważnienia władzy specjalista S. Rogulski. Wykład ustny lub listowny. Lekcje—korespondencje próbne bezpłatnie. Erywańska № 8. 38225

Konwersacja francuzka paryzkim akcentem, 2 ruble miesięcznie. Śliska 50, m. 35, od 3—4 lub 6—7. 38396

Dla ucznia 12-letniego poszukuje się młodego człowieka z wyższem wykształceniem do towarzystwa w dni świąteczne i galowe i ferje od południa do wieczora. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Uczeń." 38156

Biuro prof. de Préchamps, Długa 25. Francuzki, polki, niemki do umieszczenia. 3701

Lekcyj muzyki i śpiewu, świadectwo konserwatorjum. Starsze wyuczam ułatwionym sposobem. Długa № 18, m. 17. 3647r

Lekcje tańców salonowych udzielam w zakładach naukowych, domach prywatnych i u siebie, osobom dorosłym, młodzieży szkolnej i dzieciom w oddzielnych godzinach, specjalny nauczyciel tańców salonowych Leon Sikorski. Żórawia 29, przy Marszałkowskiej. 38407

Nauczycielka, gimnazistka z niemieckim, poszukuje lekcyj. Chmielna 49, m. 9, od 10—12 38420

Lekcje tańców salonowych wprawne zbiorowe, rozpoczynają się z dniem 31 grudnia, zapis przyjmowany za rekomendacją. Leon Sikorski. Żórawia 29, przy Marszałkowskiej. 38408

Młoda niemka z francuzkim, dyplomowana, udziela konwersacji i lekcyj, korespondencyj handlowej i buchalterji Złota 16, m. 16, od 12½—1½ i 8—9. 38120

Niemka udziela lekcji konwersacji. Krucza 36, m. 1. 38372

Niemka potrzebna, 3 godziny tygodniowo, 3 ruble miesięcznie. Oferty w kantorze Kurjera dla Xyz. 38510

Na wieś potrzebny nauczyciel, dla przygotowania do gimnazjum. Żądane, aby skończył gimnazjum i znał wyborowo język ruski i przedmioty klasyczne. Wiadomość, ulica Zielna № 23, m. 5. Zgłaszać się proszę od dnia 4-go Stycznia. 38401

Nauczycielka z patentem wyższym, konwersacją francuzką, russką, muzyką, poszukuje lekcyj. Krakowskie - Przedmieście № 89, m. 3. 38304

Niemka z patentem i muzyką, poszukuje lekcyj. Nowolipki 12, m. 7. 38364

Przygotowuję do szkół realnych; udzielam lekcyj russkiego. Oferty zostawiać: Świętokrzyzka, 11, mieszkania 6. 38405

Pomieszczenie wygodne dla kształcących się w inst. muzycznym, lub zakładach naukowych, pomoc, opieka rodzicielska u nauczyciela, ceny umiarkowane. Nowo-Senatorska 3, mieszkania 7. 38133

Poszukuje guwernantki, która zarazem chciałaby się zająć gospodarstwem domowem. Reflektantki adresować raczą: Kryckiemu, stacja Międzyrzec, droga Terespolska. 38252

Potrzebna jest francuzka na demi-place. Graniczna 10, m. 3. 38422

Student udziela korepetycyj. Świętokrzyzka 48, mieskania 3. Wrazie niezastania, adres w skrzynce zostawić. 38231

Szkoła kroju systemem najlepszym Worth'a Skwareckiej. Uczennice praktykują na materjałach i uczą się szycia pod zarządem specjalistek. Kurs sukien i ubrań dziecinnych rs. 10, z okryciami 15. Plac św. Aleksandra 14—6. Pensjonarki przyjmuję. 38425

W czasie świąt student upoważniony od władzy, udziela lekcyj przedmiotów, w których uczeń jest słaby. Ordynacka 8, m. 28, od 6—8. 38431

Zakład freblewski Ludwiki Jabłkowskiej, Wspólna 40, rozpoczyna zajęcia z dniem 2 stycznia. 38420

Doniesienia osobiste.

„Blondynka i Brunetka № 22 i 24" list na poczcie od Mieczysława D. 38360

„Blondynka i Brunetka 22 i 24" list od „Władyki" Warszawa poste rest. 38355

„Gwiazdeczce 2000" list wysłany. 38173

Kawaler w średnim wieku poszukuje panienki dla wstąpienia w stan małżeński.— Łaskawe oferty pod adresem: Kielasińskiemu w Nowej Aleksandrji dla M. D. 37315

Kawaler lat 27, katolik, mający dom w Warszawie wartości 40 tysięcy, bez długów, poszukuje żony, panny, z posagiem 10 tysięcy, które mogą być zabezpieczone na pierwszym numerze. Oferty proszę nadsyłać poste-rest. Warszawa Kazimierzowi X. O wysłaniu proszę zawiadomić w Kurjerze. 38498

List dla „Blondynki i Brunetki 22 i 24" od Paulina 31 na poczcie. 38440

Młody niemiec, chrześcjanin, zajmujący poważne stanowisko, pragnie zawrzeć znajomość w celu matrymonjalnym z młodą panną, inteligentną, mającą posagu 30 000 do 40,000 rs. Oferty proszę składać pod lit. X. X. X. poste-restante Warszawa. 38508

Panna 23-letnia, z zacnej szlacheckiej rodziny, pracowita i gospodarna, z posagiem 60 tysięcy rubli, poszukuje dobrego męża.— Tylko prawdziwie solidne oferty katolików, niezadłużonych obywateli, doktorów, adwokatów lub przemysłowców uprasza się nadsyłać pod adresem: Jaskółka, Warszawa poste-restante. Proszę o fotografje. 38446

Panna młoda, sympatyczna, szatynka, wykształcona, życzy wyjść za mąż za człowieka wykształconego, ze stałem utrzymaniem.— Oferty serjo proszę składać poste-restante „Galatea", zawiadamiając. 38296

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Angielka z Londynu, (gruntownie francuzki, włoski). 3 Miodowa, oficyna 25. 38068

Buchalter poszukuje zajęcia wieczorami w średnim handlu. Ogrodowa 19—10. 38133

Gospodyni praktyczna, ze świadectwami, zna kuchnię, pranie, prasowanie, szyje na maszynie oraz obznajmiona z chowem drobiu, życzy sobie miejsca do zarządu większem gospodarstwem. Włodzimierska 8, m. 21, od 2-ej do 5-ej. 38351

Gospodyni znająca się na gospodarstwie miejskiem i wiejskiem poszukuje miejsca.— Ulica Żytnia № 25, Bojanowicz. 38441

Inżenier-mechanik z długoletnią praktyką, krajowiec, poszukuje miejsca jako kierownik interesu przemysłowego lub też chce przystąpić jako wspólnik. Oferty w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. K. O. N. 3649r

Inteligentna młoda osoba, znająca muzykę oraz języki, szuka miejsca do towarzystwa, do zarządu domem lub opieki nad dziećmi.— Helena P., Chłodna № 32, m. 24. 38452

Korespondent handlowy, rutynowany, w niemieckim, francuskim, polskim, russki średnio, poszukuje zajęcia stałego lub na godziny. Nowy-Świat 24, mieszk. 3. 38485

Młody, energiczny fachowiec, z zagranicznem wykształceniem, poszukuje zarządu fabryką maszyn, większemi warsztatami lub podobnej posady biurowej lub innej od 1 stycznia, w Królestwie lub Cesarstwie. Posiada ewikcję hypoteczną. Oferty sub W. M. K. poste-rest. Sieradz. 38218

Młoda osoba, niemka, poszukuje miejsca w sklepie białego pieczywa. Wiadomość u p. Herbst, Chmielna № 21. 3638r

Młoda osoba, znająca się dokładnie na gospodarstwie, przyjmie miejsce, choćby i w odległe strony Rosji. Chmielna 30, m. 5, Dobiecka, od godz. 4—7-ej. 38499

Młody człowiek, uczeń 4-ej klasy szkoły niedzielno-handlowej, z praktyką, poszukuje zajęcia kantorowego za skromnem wynagrodzeniem. Oferty „Sumiennemu", kantor Kurjera. 38502

Młody człowiek, pełnił obowiązki lokaja i woźnego, z dobrem świadectwem, poszukuje zajęcia. Złota № 2, m. 14. 38411

Niemka wysoko wykształcona ma kilka godzin wolnych. Hoża 9—8. 38467

Osoba w młodym wieku poszukuje miejsca do zarządu domem u pojedyńczej osoby lub dozoru chorego. Wilcza 18, m. 13. 38521

Osoba w średnim wieku, praktyczna i obeznana z gospodarstwem miejskiem i wiejskiem, opatrzona chlubnemi świadectwami, poszukuje miejsca. Ulica Długa № 25, mieszkania 2. 38111

Osoba inteligentna poszukuje miejsca do gospodarstwa domowego. Krucza 24, mieszkania 23. 38469

Osoba w średnim wieku, umiejąca wszelkie roboty oraz zajęcia domowe, poszukuje miejsca do zarządu domem. Ulica Wolska № 10, m. 18. 38398

Osoba w średnim wieku, przybyła z Petersburga, znająca się na praniu, prasowaniu i obeznana z gospodarstwem, poszukuje miejsca. Wiadomość: Nowa Praga, ulica Środkowa № 25, stróż wskaże. 38399

Poleca się łaskawej pamięci szanownych panów lekarzy zdolny masażysta i bade-majster, który praktykował lat 3 w zakładzie leczniczym hydropatycznym pp. drów Dobrzyckiego i Fritschego. Mieszka przy ulicy Hożej № 68, m. 17, T. R. 37979

Pragnę przyjąć administrację domu, referencje na żądanie przedstawię. Oferty w Kurjerze Warsz. pod „Administracja." 38033

Prowizor farmacji, znający analizę, poszukuje zarządu apteki lub dzierżawy z obrotem 6,000 rs. do 15,000 rs. lub też jakiego innego zajęcia lub interesu, przy którym możnaby spożytkować fachowe uzdolnienie. W razie żądania, może złożyć 3,000 rs. kaucji. Oferty prosi składać w Biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, dla K. T. 3654r

Podaptekarz poszukuje kondycji w Cesarstwie lub Królestwie. Oferty przyjmuje Kurjer pod R. H. 38394

Rodowita angielka, znająca niemiecki b. dobrze, życzy zajęcia, godzina 20 kop. Stare-Miasto 6, mieszk. 15. 3650r

Subjekt ze składu materjałów aptecznych, przybyły z Poznania, z chlubnemi referencjami, biegły w swym zawodzie, przyjmie posadę od każdego czasu tu lub na prowincji.— Wiadomość: ul. Grzybowska № 29, mieszkania 2. 38349

Szukam szycia do bielizny w domach prywatnych na przychodnią lub na stałą. Ulica Wspólna № 69, m. 1. 38460

Znakomita gospodyni wiejska, średnich lat, umiejąca dobrze gotować, poszukuje miejsca na wsi lub w Warszawie. Smocza № 6, u właściciela domu. 38172

20 rs. miesięcznie. Młody człowiek, handlowiec, poszukuje posady. Oferty w Kurjerze dla „Aleksandra." 38367

b) Zaofiarowane.

A. Na wyjazd potrzebna osoba niemłoda, energiczna, z kaucją rs. 100. Wiadomość: Ogrodowa 44, stróż wskaże. 38362

Bona niemka z szyciem potrzebna jest od Nowego Roku do starszych dzieci. Marszałkowska 61, m. 1. 38376

Czytelnik potrzebny od 11—13 lat za codzienne życie, mieszkanie i pensję. Krak.-Przedm. № 38, m. 16. 38415

Do fabryki kwiatów B. Grabskiej, ul. Długa 12, potrzebna jest panna do zwijania, kompletnie uzdolniona. 38419

Do kwiatów potrzebne pracownice uzdolnione, podręczne i do nauki, zaraz płatne.— Długa 20, wprost cerkwi. 38202

Praktykant potrzebny jest zaraz do interesu technicznego. Ładny charakter pisma oraz dokładna znajomość języków polskiego, russkiego i niemieckiego konieczna. Oferty pod lit. A. Z. № 100 składać w biurze ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 3635r

Potrzebna zaraz młoda niemka z szyciem, skromnych wymagań. Wiadomość: Królewska 6, m. 3. 38161

Potrzebny jest kucharz żonaty na wieś. Ul. Szkolna № 4, m. 3. 38493

Potrzebna kantorowa do prąlni, z kaucją, która już była w takiem zajęciu. Świętokrzyzka, Pralnia Tyrolska. 38470

Potrzebne panny zdolne do staników, fastrygowania, spódnic i rękawiarka. Zielna 27, pracownia Józefiny. 38472

Potrzebny człowiek do składu węgli, z niewielką kaucją. Zgłaszać się: ulica Ogrodowa № 7. 38388

Potrzebne panny do kwiatów. Ulica Freta № 4, mieszk. 6. 38406

Potrzebne są panny do krawieczczyzny. Ciepła № 7, m. 39, Woleńska. 38353

Potrzebne są panny do staników uzdolnione. Złota 33, mieszk. 10. 38370

Panny uzdolnione, podręczne i uczennice potrzebne do kwiatów. Długa 35. 3655r

Panny do kwiatów potrzebne są zaraz. Plac Warecki, poczta, № 8, m. 6. 38484

Potrzebne panny do kiosku zaraz, z kaucją. Plac Teatralny 11, administracja kiosków. 3648r

Potrzebna jest na kilka godzin dziennie francuzka, panna, wesołego usposobienia, do francuskiej konwersacji. Marszałkowska 128, m. 8. 38389

Retuszer potrzebny do klisz i papieru. Nowy-Świat № 61. 38384

Student potrzebny do głośnego czytania powieści polskich w dni powszednie od godz. 5 do 6-ej. Wynagrodzenie rs. 4 miesięcznie.— Reflektanci raczą się zgłosić: Nowy-Świat 21, mieszk. 2, od 5 do 6-ej po poł. 38492

Subjekt felczerski uzdolniony potrzebny zaraz na prowincję, rs. 12 miesięcznie. Sienna 25—20,—od 3—5-ej. 38436

Sklepowa umiejąca poprawnie pisać po polsku potrzebna jest zaraz do sklepu mydlarskiego. Wiadomość: Nalewki 16, w kantorze. 38475

Uczeń dobrej konduity potrzebny do cukierni, róg Brackiej i Alei Jerozolimskich. 38375

Uczeń do cukierni potrzebny jest zaraz. Nowolipki 7. 38453

Kupno i sprzedaż.

Adres: Trębacka 3. Kupuję, sprzedaję, zamieniam używaną garderobę damską, męzką, dziecinną. 38305

Bilard do sprzedania w cukierni. Ulica Solna 21. 38100

Bilard, fortepian i piramidka kościana do sprzedania. Wiadomość u szwajcara hotelu Drezdeńskiego. 38449

Bardzo tanio sprzedaję bižuterję złotą, srebrną, pierścionki najnowszych fasonów 56 próby od rs. 2 kop. 80, kolczyki wężykowe od rs. 1 kop. 90, krzyżyki od rs. 2 kop. 50, ślubne obrączki złote od rs. 8 i t. d. Kupuję srebro, złoto, zamieniam na nowe. Przyjmuję wszelkie obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złocenie, srebrzenie; wszystko wykonywam tanio, sumiennie. Oraczewski, Nowy-Świat № 36. 3565r

Dallmeyer nowy do zdęć budoirowych tanio do sprzedania. Jerozolimska 31, mieszkania 14. 38383

Do sprzedania tace, półmiski, wazy, czajniki, kandelabry platerowane, figura na postumencie bronz, zegar paryski, klosz duży do wystawy, garnitur złoty z perełkami, zegarek, broszka emaljowane z brylancikami, zegarek złoty grawirowany, łańcuszek podwójny, sznur ametystów, stara gitara inkrustowana. Wspólna 34, m. 15, od 12 do 3-ej. 38424

Do zbycia kredens, komoda, oraz inne używane meble. Krucza 47, u stolarza. 38509

Do sprzedania para koni, chomonta, kareta i powóz. Miodowa № 18. 38505

Dery sezonowe, Australskie mydło restytucyjne dla psów, koni, nawozy guano, fosforgips do przesypywania oborników. Mierosławski. Elektoralna 5. 3657r

Do sprzedania kilka szyb do okien wystawowych. T. Z. Nowakowski, ulica Bielańska 3. 3555r

Ekstrakt mięsny Liebiga, skład główny u Karola Jacobson, Elektoralna 20. 19r

Fortepian sprzedaję ratami, wydzierżawiam rs. 4. Jerozolimska № 84, Strzelecki. 38154

Fortepian 140 rs. Tamże Wielkiej Encyklopedji 22 zeszyty za 8 rs. Złota 39, mieszkania 40. 38444

Fortepian do sprzedania mało używany Małeckiego. Marszałkowska 147, m. 19. 38501

Fabryka mebli giętych, Wąski Dunaj № 20, róg Podwala, poleca meble różnych najświeższych fasonów, krzesła od rs. 18 tuzin, a także wynajmuje takowe. 38494

Futro elki amerykańskie z wysokiego mężczyzny tanio sprzedam. Dobra 49—14, trzecie piętro. Tamże znalazca raczy zwrócić za nagrodą zegarek srebrny męzki z dewizką, zgubiony w poniedziałek wieczorem około 8-ej. 38381

Fortepian palisandrowy sprzedam. Krucza 3, m. 9, od 1—3-ej. 38350

Fortepian o 7-iu oktawach, dobry, czarny, rs. 100. Ul. Zgoda № 3, m. 13. 38404

Fabryka powozów M. Seideman, Leszno 52, sprzedaje faetony, wolanciki, szarabany i sanki. 38127

Fortepian bardzo dobry rs. 180. Szeroka Freta 18, m. 7. 38123

Garnitur mebli, łóżka, szafy, fortepian, bibljoteka, kredens, krzesła. Ulica Marjańska 5. 38463

Kartofli do 20 wagonów mam do sprzedania. Leopoldyna domu № 23, m. 14, od 4 do 6-ej wieczorem. 38503

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 3566r

Łóżka, szafki nocne, szafa, komoda, kredens, stół, krzesła. Chmielna 62. 38464

Meble tanio! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, parter, w drugiej bramie. 37774

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 103, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 38319

Meble tanio. Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana, firanki. Nowogrodzka № 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 38000

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12 do 100 i na rozpłaty. Dzika 20, mieszk. 31. 37703

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 11, m. 13. 38434

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, łóżka, biurka, komody, kredensy i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6. 38333

Meble za bezcen, garnitury, otomany, sofy, szeslongi, szafa, komoda, biuro. Elektoralna 20, m. 13. 38513

Maszynę do szycia kapeluszy słomkowych sprzedam. Dzika 20, mieszk. 31. 38412

Motor o sile $1\frac{1}{2}$ konia do dwóch koni, amerykański, w dobrym stanie, do sprzedania z ustawieniem i puszczeniem w ruch za 850 rs. Oferty: „Motor S. K. 19" przyjmuje kantor Kurjera. 38507

Meble czarne, eleganckie, aksamitem kryte, kompletne umeblowanie jadalni dębowe, całkowicie lub częściowo, tanio. Jerozolimska 78, m. 10. 37895

Magazyn i fabryka mebli Maksymiljana Kalnusa, Grzybowska 37, zaopatrzony został w wielki wybór mebli wykwintnych i skromnych. Ceny fabryczne. 36779

Omnibus na 14 osób, prawie nowy, zaraz do sprzedania. Mostowa 9, w składzie węgli. 38536

Porcelana, szkło, zegarek z dewizką, spinki złote, szpilka złota, pierścionek z brylantem, obrączki złote i wiele innych rzeczy. Nowy-Świat № 64, mieszk. 15. 38478

Para koni powozowych do sprzedania. Nowy-Świat 31. 38450

Potrzebny stół kancelaryjny z 4-ma szufladami. Przechodnia 3, m. 2. 38482

Pianino nowe, zagraniczne, do sprzedania albo wynajęcia. Długa 27, m. 13. 38366

Po pułkowniku Timoszenko jest zegarek złoty z dewizką, para skrzypiec, płaszcz na elkach z kołnierzem bobrowym i wiele innych rzeczy. Cena umiarkowana. Praga, Brukowa № 2, przyjmuję od godz. 1 do 3-ej. 38423

Skrzypce stare do sprzedania. Wspólna 38, m. 7, od 3 do 5-ej. 38290

Tanio szuba damska tumakowa, wełną kryta, kanapa, 6 krzeseł wyściełanych, wierzch zniszczony. Od 2 do 4-ej, Warecka 14, mieszkania 20. 36065

Tanio garnitur mebli, kredens i różne przedmioty gospodarskie są do sprzedania. Krucza № 20, mieszk. 9. 38300

W pracowni Lubicz-Zaleskiej, Marszałkowska № 90, m. 15, są do sprzedania lisy aksamitem wytłaczanym kryte za bardzo przystępną cenę. Można je widzieć codziennie od 10 do 1-ej po południu. 38347

Wyjeżdżając zwijam magazyn mebli, sprzedaję tanio garnitury, kredensy, stoły, krzesła, łóżka, otomany, szafy. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, Koperski. 37294

Z powodu wyjazdu jest tanio do nabycia lustro, szafa, stoły, łóżko z materacem sprężynowym i sprzęty kuchenne; jeszcze tylko kilka dni. Ordynacka 13, mieszkania 8, oficyna, I-sze piętro. 38477

Interesa handl. i mająt.

A. Restaurację albo szynk może założyć bez ryzyka od Nowego Roku obrotny fachowiec, chrześcjanin, w lokalu umyślnie wybudowanym, przy kolei i postoju furmanek.— Komorne 400 rs. za 5 okien parteru. Adres swój złożyć w Kurjerze pod wyrazem „Okazja." 38487

A. Szynk specjalnie wybudowany do otwarcia na Nowy Rok, z powodu choroby do odstąpienia. Adresy składać w Kurjerze Warsz. pod „Szynk." 37869

Bez pośrednictwa sprzedam za gotówkę lub zamienię na dom w Warszawie moją wieś, mającą 50 włók ziemi pszennej w wysokiej kulturze, z łąkami, lasami oraz inwentarzem żywym i martwym w dobrym stanie, bez serwitutów, bez długów, prócz trzydziestu tysięcy Towarzystwa. Aby uniknąć straty czasu oznajmiam, że wartość dóbr wynosi najmniej 130 tysięcy rubli. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod adresem „Neptun." 38004

Bardzo tanio do sprzedania z powodu wyjazdu sklep materjałów piśmiennych i galanterji. Wiadomość: Nowy-Świat 34, mieszkania 27. 38167

Chcę kupić dom bez pośrednictwa, w szacunku 50,000. Wiadomość: Żórawia № 6, mieszkania № 2. 38373

Cukiernia z bilardem do odstąpienia. Wiadomość w kiosku na Placu Teatralnym. 38457

Do interesu handlowego na prowincji potrzebny jest wspólnik z kapitałem 3,000 do 4,000 rs. lub komisjoner (ajent) z takąż kaucją. Wiadomość: Miodowa 17, m. 40, do 10-ej zrana i od 7-ej wieczorem. 38223

Do sprzedania sklep kolonjalno-spożywczo-dystrybucyjny na dogodnych warunkach.—Wiadomość na miejscu, Zielna № 16. 38008

Do sprzedania fabryka wapna hydraulicznego (cementu) w Galicji, pół mili od stacji kolei. Reflektanci otrzymają bliższe szczegóły T. T. Chmielna 10, m. 12. 37813

Do sprzedania bez pośrednictwa plac w środku miasta położony, przeszło 3,000 łokci □, z oficyną murowaną. Kapitał zostawię na lat 6, z ustępstwem pierwszeństwa dla T. K. M. Wiadomość. Złota 33, m. 1, od 11-ej do 5-ej, 33568

Dobry interes kolonjalno-spożywczy do sprzedania. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 10 domu, w sklepie. 38354

Dystrybucję, która kosztowała 1,100 rs., sprzedam zaraz z towarem za 450. Targu rocznego około 5.000. Można sprawdzić książki lub w sklepach, zkąd biorę towar. Chmielna 13. 381 4

Do współki potrzeba zarsz 40,000. Gwarancja hypoteczna. Oferty „Udział", Rajchman i Frendler, Senatorska 26. 3658r

Do niewielkiej lecz dobrze prosperującej fabryki artykułu codziennego zapotrzebowania, potrzebny wspólnik, dobry wojażer, z kapitałem 5,000—8,000 rs. Własnoręczne oferty pod L. R. 170 w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 3636r

Do sprzedania sklep spożywczy. Karmelicka № 13, po „Merkurym." 38455

Folwarczek dwie włóki pszennej ziemi, z zabudowaniami, pod Warszawą, do sprzedania. Chłodna 3, m. 4. 38443

Folwarczek dwuwłókowy, blisko Warszawy, wydzierżawię, sprzedam. Stare-Miasto 25, mieszk. 8. 38097

Jest do sprzedania kilka wozów ze skrzyniami i kilka par chomont. Wiadomość: Marszałkowska 129, u stróża. 38187

Kawiarnia zaraz do sprzedania. Wiadomość w kiosku obok Kopernika. 38500

Mieszkając w najruchliwszym punkcie handlowym i posiadając rozgałęzione stosunki, poszukuje się komisów oraz zastępstw jakiejkolwiekbądź branży. Pierwszorzędne referencje lub kaucja hypoteczna. Graniczna 17, mieszkania 3. 38379

Mleczarnia do sprzedania z czterema krowami. Ul. Leszno № 61. 38377

Można kupić bardzo korzystnie, ale zaraz, dobry interes handlowy, specjalność niekonieczna. Kapitał potrzebny niecałe 3 tysiące rubli. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „Wypadkowo." 38352

Marszałkowska 110. Dystrybucyjno-galanteryjny sklep do sprzedania, bardzo elegancko urządzony. 38121

Nr. 7 Nowowiejska. Z powodu zmiany interesów familijnych sklep spożywczo-dystrybucyjny z ładnem mieszkaniem, piwnicą i komórką oraz zapasami zimowemi, do sprzedania za rs. 350. 38091

Oddam kuchnię z przekąskami oraz piwo w dzierżawę. a także sprzedam urządzenie sklepowe. Wiadomość: Podwale 16, dystrybucja. 38465

Potrzebny wspólnik do fabryki dobrze procentującej z paroma tysiącami rubli. Jeżeli możebne, oferty składać w języku niemieckim pod „Edward" w Kurjerze Warsz. 38 48

Propinacja miejska w Żarkach jest do wydzierżawienia od dnia 1 (13) stycznia 1892 r. Razem z propinacją wydzierżawiony być także może browar piwa bawarskiego i dystylarnia. Wiadomość bliższa w zarządzie dóbr Żarki przez Myszków, przy kolei warsz.-wied., w Żarkach. 3631r

Plac przy ul. Hortensji do sprzedania. Wiadomość u właściciela domu, ulica Hortensja № 2. 38039

Potrzeba 35,000 na hypotekę. Pośrednik otrzyma prowizję. Oferty „Hypoteka" Rajchman i Frendler, Senatorska 26. 3659r

Pralnia do sprzedania w dobrym punkcie.—Róg Widok i Brackiej № 19, m. 18. 38514

Pośrednik potrzebny do sprzedania sklepu spożywczego. Wiadomość u szwajcara banku handlowego. 38192

Rubli 10—15,000 potrzeba na hypotekę dużego, ładnego domu, w którym się mieści solidna pierwszorzędna fabryka. Suma będzie umieszczoną w pierwszej połowie wartości domu. Procent dobry. Oferty przyjmuje kantor Kurjera sub „Lokacja." 38490

Sklep dystrybucyjny z materjałami piśmiennemi sprzedam tanio. Wiadomość na miejscu, Bracka 5. 38245

Sprzedaje się place przez publiczną licytację. Wiadomość: Nowolipie 16, mieszkania 23. 38250

Sklep spożywczy do sprzedania, punkt dobry. Senatorska róg Placu Zamkowego № 3. 38164

Skład węgla tanio sprzedam. Furmańska № 6. 38163

Sklep spożywczy, owocarnia do sprzedania. Wiadomość na miejscu, ulica Nowy-Świat № 19. 38340

Sklep dystrybucyjno-spożywczy naprzeciw fabryki Norblina sprzedam zaraz. Żelazna № 46. 38318

Sklep spożywczy do sprzedania za rs. 45. z powodu nagłego wyjazdu. Ulica Pańska № 78. 38345

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z mieszkaniem sprzedam tanio. Leszno № 31. 38136

Sklep spożywczo-dystrybucyjny w dobrym punkcie, do sprzedania. Zgoda № 6. 38181

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Solna № 11. 3656r

Sklep spożywczo-dystrybucyjny sprzedam.—Koszykowa 36. 37951

Sklepik spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Ul. Walicòw № 23. 38373

Sklep rzeźniczy do sprzedania zaraz z powodu zmiany interesu. Chmielna 98. 38369

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z owocarnią zaraz do sprzedania. Świętokrzyzka 6. 38358

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, narożny, jest do sprzedania zaraz z powodu nagłego wyjazdu za przystępną cenę. Wiadomość w sklepie, róg Prostej i Wroniej. 38400

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Wiadomość w kiosku, Krakowskie-Przedmieście, obok Kopernika. 38392

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z prenumeratą pism perjodycznych do sprzedania. Ul. Hoża № 48. 38391

Sklep dystrybucyjno-piśmienny zaraz do sprzedania. Hoża № 6, m. 8, Kondracki, od 8 do 1-ej. 38 64

Sklep naftowo-mydlarski, dobrze procentujący, sprzedam tanio. Wiadomość tamże, Podwale 28. 38466

Sklep dystrybucyjno spożywczy do sprzedania. Żórawia № 22. 38145

Sklep wiktuałów, dający utrzymanie, tanio. Garbarska 5, przy Marjensztadzie. 38134

Sklep mydlarski do sprzedania. Wiadomość Smolna, róg Nowego-Światu. 38430

Sklep do sprzedania naftowo-mydlarsko-malarski i dystrybucyjny. Ciepła № 4. 38380

Traktjernia jest do odstąpienia zaraz. Warunki przystępne. Wiadomość na miejscu, Krakowskie-Przedmieście № 4. 38413

Tanio z powodu nagłego wyjazdu sprzedam sklep spożywczo-dystrybucyjny. Ul. Warecka № 1. 38421

W dobrem miejscu sklep spożywczo-dystrybucyjny sprzedam. Marszałkowska № 141, mieszk. № 12. 38247

Z powodu wyjazdu sklep spożywczy do sprzedania. Nowogrodzka № 4. 37880

Zaraz do sprzedania dystrybucja oraz materjały piśmienne. Świętojańska № 6. 38417

Z powodu wyjazdu do odstąpienia dystrybucja od Nowego Roku. Podwale № 16. 38371

Z powodu samotności do sprzedania sklep wiktuałów z dystrybucją, rs. 130. Marjensztadt 11. 38511

Z powodu wyjazdu pralnia do sprzedania.—Dunaj Szeroki № 8. 38357

Z powodu wyjazdu do sprzedania sklep spożywczy. Ogrodowa 45. 38476

Z powodu nagłego wyjazdu sprzedam sklep legumin za bardzo niską cenę. Żelazna Brama, Bazar Janasza № 102. 3640r

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania pralnia w środku miasta, z wyrobioną klijentelą, za przystępną cenę. Wiadomość: Praga, Ząbkowska № 4, pralnia pod firmą „Róży." 38191

Lokale.

Chmielna 49. Pokoje kawalerskie z pięknym widokiem na dworzec kolei Wiedeńskiej od 1 stycznia 1892 do wynajęcia. Dom skanalizowany i usługa na miejscu. 3652r

Chmielna 5. Pokoje umeblowane, kompletnie przerobione. Dwa mogą być z kuchnią, oddzielnem wejściem. Wiadomość u rządcy na parterze. 38416

Do wynajęcia sklep z mieszkaniem na szynk lub restaurację; do sprzedania fortepian o siedmiu oktawach. Wiadomość: ulica Świętojańska № 17, m. 15. 38410

Do wynajęcia przy familji pokój umeblowany, z usługą, samowarem; tamże obiady. Zgoda 5, m. 27. 38426

Do wynajęcia pokój duży, przyzwoicie umeblowany, opał, usługa. Miodowa 12, mieszkania 18. 38437

Do wynajęcia stajnia na 3 konie i wozownia. Miodowa 18. 38506

Do wynajęcia zaraz sklepik. Stare-Miasto 20. Wiadomość: Mokotowska 55, u właścicieli. 38232

Do wynajęcia zaraz, z powodu wyjazdu, 4 pokoje, z wszelkiemi wygodami, na 2-m piętrze. Mokotowska 25, dom narożny. 37972

Kuchenka do najęcia za posługę, oraz pomieszczenie dla panienki chcącej korzystać z konwersacji francuzkiej lub niemieckiej. Senatorska 5, m. 4. 38116

Lokal po zakładzie fotograficznym do wynajęcia od 1 kwietnia. Miodowa № 6. 38361

Lokal z 7-u pokoi, z powodu wyjazdu, tanio do odstąpienia, w każdym czasie. Marszałkowska № 148, m. 5. 38233

Pokoje pojedyńcze z opałem i usługą, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia. Marszałkowska 114, róg Złotej. 3399r

Pokój umeblowany, osobne wejście, usługa, samowar, opał. Krucza 15—4. 38418

Poszukuje się pokoiku umeblowanego, z całodziennem utrzymaniem, w okolicy Chłodnej. Wiadomość: Krak.-Przedm. 38, mieszkania 33. 38196

Przyjmę jako współlokatorkę, osobę przyzwoitą lub panienkę na stancję. Wszelkie wygody, fortepian, opieka. Złota 5—33. 38151

Pomieszczenie dla panienki, fortepian, korepetycje, kowersacja rs. 15 miesięcznie. Złota № 24, m. 9. 38402

Pokój umeblowany, osobne wejście do najęcia. Śliska 11, m. 3. 38471

Pokój umeblowany, z pięknym widokiem na dworzec kolei Wiedeńskiej, od zaraz do wynajęcia, z usługą i opałem, za rs. 10 miesięcznie. Chmielna 49, m. 48. 3653r

Pokój z osobnym wchodem, froterowany, z meblami, usługą i samowarem, 12 rubli. Krakowskie-Przedmieście 9, m. 5. 38427

Pokój elegancko umeblowany, od frontu, z osobnem wejściem. Nowy-Świat 70, m. 11, 2-e piętro. 38461

Pokój frontowy, trzy-okienny, wygodnie umeblowany, opał, usługa. Hoża 9, mieszkania 8. 38468

Pokój kawalerski do wynajęcia zaraz. Nowy-Świat 7, parter, wiadomość u stróża. 38519

Pokój umeblowany, całodzienne utrzymanie, fortepian, dla przyzwoitej kobiety 25 rs. miesięcznie. Szpitalna 3, m. 6. 38491

Pokój z umeblowaniem, opałem lub bez. Jerozolimska 78, m. 10. 38479

Pokój dla kobiety, może być z fortepianem i życiem. Krucza 40, m. 13. 38387

Szynk do wynajęcia. Róg Nowolipek i Wolność № 98. 38495

Są do do wynajęcia zaraz 2 pokoje z przedpokojem, pięknie umeblownne. Chmielna № 10, wiad. u stróża. 38188

Sklep duży i sklep mały do wynajęcia, od 1 stycznia 92 r. Ulica Mazowiecka 6. 37983

Zaraz do wynajęcia duży sklep z urządzeniem lub bez, w teatrze wprost Niecałej. Kontrakt pięcioletni. Wiadomość tamże, sklep Kozłowskiego. 37911

Ogłoszenia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje na słabość bez legitymacyj, z umieszczeniem dziecka, dyskrecja zapewniona. Pokoje z osobnem wejściem. Stosuje metodę antyseptyczną. Leszno 24, mieszkania 22. 38282

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez legitymacji, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 38483

Akuszerka z dyplomem medyko-chirurgicznej akademji, udziela porady swej specjalności paniom potrzebującym zupełnej dyskrecyj, przyjmuje na słabość i czas dłuższy, bez meldunku, z umieszczeniem dziecka, w pokojach oddzielnych. Nowy-Świat № 26, mieszkania 21. 38504

Akuszerka B. J. przyjmuje panie na słabość, czas dłuższy, bez legitymacyj, umieszczenie dziecka. Włodzimierska № 3, mieszkania № 1. 38439

A) Staniki trykotowe, żakiety, sukienki dla dziewczynek i ubranka dla chłopczyków wykończają się w przeciągu 24 godzin. Królewska 45, mieszkania 15. 2421r

Bardzo tanio wykonywam roboty tapicerskie, wykwintne, najświeższe dekoracje, przerabiam meble, materace. Ulica Wspólna № 13. 38397

Dnia 29 grudnia zgubioną została portmonetka skórzana, zawierająca rs. 31. Łaskawy znalazca raczy oddać zgubę pod № 11 ulica Aleksandrja, mieszkania № 2. Nagrody rubli 5. 38489

Dla kobiet najpraktyczniejsza książka do rachunków domowych nakładem J. Błaszkowskiego. Cena 60 kop. Można nabywać we wszystkich księgarniach. Skład główny T. Popławski, obok uniwersytetu. 36708

Dla L. R. 170. Pragnąc w stanie zadosyć uczynić pańskim wymaganiom, chcę widzieć firmę i rodzaj fabrykacji. Oferty dla № 100 przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 3651r

Kroju za pół ceny w bieżącym sezonie wyjątkowo 5 rubli, wyuczam gruntownie wytwornym, najłatwiejszym, prawdziwym systemem Worth'a. Nowy-Świat 24, m. 3. 38486

Mamka młoda, ze świeżym pokarmem, trzy tygodnie po słabości, dziecko nie żyje, życzy sobie wziąść dziecko do piersi. Droga Górczewska, za koleją domu № 29, wiadomość u gospodarza. 38447

Massażystka, Aleksandra Piotrowska przyjmuje od 5-ej do 7-ej, Chmielna № 5 i zamuje się massażem pod dozorem lekarza. 38390

Nagrody rs. 10!! W dniu 25 grudnia r. b., w przejściu ulicami: Chłodną, Ogrodem, Saskim do Nowego-Światu, lub w kościele św. Krzyża, zgubiono oczko od pierścionka, turkus otoczony brylancikami w złotej oprawie. Łaskawy znalazca raczy zwrócić na Przyokopową № 13, z rogatki Wolskiej na lewo 4-ty dom, za powyższą nagrodą—do właściciela domu. 38428

Nabywca zegarka złotego z monogramem L. P. oraz obrączki z temiż literami 18-5 roku, zechce zgłosić się: Piękna 29, mieszkania 4, dla porozumienia się, o odkupienie tych przedmiotów. 38438

Najlepszy kordonek do rękawiczek sprzedaje skład J. Lukrec. Ulica Marszałkowska 132. 36715

Nagrody rs. 5. Dnia 26 grudnia przechodząc o 11-ej wieczorem od domu № 7 na Krakowskiem-Przedmieściu ku ulicy Trębackiej, zgubione zostały dwa klucze na kółku, z których jeden duży z pozłacanym końcem. Znalazca zechce zwrócić klucze na Trębacką № 4, m. 3, za powyższą nagrodą. 38154

Nagrody rs. 10. W środę d. 23, o godzinie 11½ wieczorem, na dworcu Nadwiślańskim zgubiono pugilares zawierający 47 rs., ćwiartka losu № 19192 i rozmaite notatki. Uprzejmie proszę uczciwego znalazcę o odniesienie: Wspólna № 7, stróż wskaże. 38341

Obiady prywatne w domu i na miasto wydaję od 1—4. Elektoralna 21, mieszkania 10. 38442

Obiady smaczne i zdrowe w domu prywatnym. Daniłowiczowska № 10, m. 1. 38365

Obiady wyborne, hygieniczne, wydawane w prywatnym domu przez pierwszorzędnego kucharza, 70, 50, 40 kop. W abonamencie dziesięć kop. taniej. Krucza № 35, mieszkania 4 pierwsze piętro. 38473

Przybłąkała się suczka (buldog) za Wolskiemi rogatkami, (wieś Koło), odebrać można za zwrotem kosztów. Wiadomość w domu Michelusa, u Kotwickiej Marjanny. 38435

Polecam się Szanownym Paniom potrzebującym w domu hydropatji, kąpielowa z Nałęczowa Józefa Iłżecka. Chmielna № 47, mieszkania 14. 38497

Potrzebna massażystka. Warunki podać do Kurjera pod „Massażystka." 38432

Tanio! odświeżam i reparuję meble akuratnie. Aleksandrja 6.—L. Bruks. 38179

Tylko 25 kop. 25 biletów imiennych noworocznych wykonywa w ciągu 10-ciu minut drukarnia Jakóba Keltera, Rymarska 2, róg Senatorskiej, dom hr. Przeździeckiego. 38409

Wyżeł kurlandzki trzy-miesięczny, bury, końce uszów i ogona czarne, zaginął dnia 24-go b. m. Znalazca zechce odprowadzić: Hoża 50, m. 6, za nagrodą. 38198

W zakładzie introligatorskim S. Tannenbauma, Twarda 12, wykonywają się wszelkie roboty, dokładnie i punktualnie. 36651

Wyucza się strojów za opłatą. Żórawia № 4, mieszkania 4, 38403

Za nagrodą rs. 5, kto da znać gdzie się znajduje, lub odprowadzi psa zaginionego d. 23 b. m. Cały biały, rasy szpitz, czarne ślipie, uszy stojące, ul. Wspólna 19, m. 30. Nieprawy posiadacz takowego poszukiwanym będzie drogą sądową. 38109

Zaginął pies wyżeł, ceter czarny, końce łap, piersi białe, 8-miesięczny, wabi się Neptun, odprowadzić za nagrodą. Wspólna 36. 38396

Zaraz potrzebna mamka wiejska, bez długu, młoda, zdrowa, do dwu-miesięcznego dziecka. Włodzimierska 23, m. 5. 38462

Zaginął dowód depozytowy wydany przez dom bankowy S. Natanson i Synowie dnia 22 października 1891 r., na imię Jakóba Engelmana i Luzera Prywesa na zdeponowane rs. 11,700 w papierach publicznych. Uprasza się znalazcę o złożenie tego dowodu u J. M. Prywesa, Nalewki № 3. lub u Wielmożnych: S. Natanson i Synowie, Stosowne zastrzeżenia poczynione zostały. 38356

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 18 (30) Декабря 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).